

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8-12 przed południem i od 5-6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11-12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 208.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 10 września 1929 r.

Rok XXIII.

## Trzy zamachy bombowe we Lwowie w dniu otwarcia Targów Wschodnich.

### Zamachy są dziełem organizacji Ukraińców.

Lwów, 9.9. (tel. wł.) W sobotę dokonano otwarcia IX Targów Wschodnich. W godzinach popołudniowych rozeszły się nagle po mieście pogłoski, o zamachu bombowym, dokonanym obok dworca głównego. Na miejsce wyjechała straż pożarna, wybuchł bowiem tam pożar w przechowalni bagażu. Policja usiłowała zamach ten utaić. Nicco później jednakże miał miejsce drugi zamach bombowy przy ul. Łukasińskiego. Zamachu usiłował dokonać jeden ze studentów ukraińskich. Bomba, którą chciał rzucić, eksplodowała mu w ręce. O godz. 9.30 miał miejsce trzeci zamach bombowy na Placu Targów Wschodnich. Nieznany jakiś osobnik rzucił bombę do gmachu administracyjnego targów, przyczem pocisk eksplodował, raniąc ciężko kasjerkę Strejtównę i kontrolera Romanowskiego. Równocześnie z zamachami miała miejsce regularna akcja demonstracyjna Ukraińców. Nieznani sprawcy podpaliwali słupy reklamowe, na których rozciągnięto transparenty Targów. Zamachy bombowe pochodzą niewątpliwie z kół t. zw. tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej, która już dokonała całego szeregu sabotażów, zarówno we Lwowie jak i na terenie całego kraju. W związku z zamachami we Lwowie policja przeprowadziła szereg rewizji wśród podejrzanych osobników ze społeczeństwa ukraińskiego. Nastąpiły liczne aresztowania.

Lwów, 9.9. (tel. wł.) Śledztwo w sprawie zamachów bombowych ujawniło nowe szczegóły. Bomba, którą rzucił eksternista gimnazjalny Tereszczuk koło Domu Akademickiego, a która nie wybuchła, ważyła około 2 kg. Wybuch nie nastąpił z powodu wadliwego urządzenia zapłonu. Tereszczuk chciał rzucić bombę w chwili, gdy przejeżdżał ul. Łukasińskiego samochodem z ministrem Kwiatkowskim i wojewodą Gołuchowskim, którzy wracali z uroczystości otwarcia Targów. Tereszczuk odmawia wszelkich zeznań.

Bomba, która wybuchła w budynku

### Pomnik Legionistów.

Kielce, 8.9. (PAT). Dziś odbyła się pod Konarami wielka uroczystość związana z odsłonięciem pomnika, wzniesionego ku czci poległych w 1915 r. legionistów. W uroczystości wziął udział p. Prezydent Rzplitej, który przybył samochodem z Warszawy. Ponadto byli obecni pp.: minister Czerwiński, minister Prystor, minister Boerner i min. Składkowski.

### Zjazd

#### b. więźniów politycznych.

Katowice, 8.9. (PAT). Dziś odbył się tu zjazd związku byłych więźniów politycznych okręgu śląskiego z udziałem około 100 osób. W imieniu władz wojewódzkich powitał zjazd naczelnik wydziału pracy i op. społ. p. Chelmiński, który podkreślił życzliwy stosunek rządu wobec spraw więźniów politycznych. Zjazd uchwalił zmianę statutu oraz dokonał wyboru nowego zarządu. Wysłał depeşe holdownicze do p. Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego, p. Marsz. Piłsudskiego, p. wojewody Grażyńskiego i ks. biskupa Lisieckiego.

administracyjnym Targów Wschodnich, nie została rzucona przez okno. Nad wieczorem zgłosił się do kasjerki Strejtówny jakiś starszy jegomość, podający się za kierownika wycieczki szkolnej, który chciał przechować walizkę. Kasjerka zgodziła się na to. Walizka zawierała bombę z mechanizmem zegarowym. Wybuch nastąpił o wpół do dziesiątej wieczorem. Z powodu nawału pracy w dniu otwarcia Targów w budynku znajdowali się jeszcze: kasjerka Strejtówna i kontroler Romanowski. Wskutek wybuchu oboje odnieśli rany: Strejtówna ma zwałone nogi. Wszystkie akta zostały zniszczone, wewnętrzne urządzenia budynku również zostało uszkodzone.

Wskutek pożaru w przechowalni ba-

gażu na dworcu spaliła się część waliz, należących do parlamentarzystów francuskich. Śledztwo w toku.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9.9. Cała prasa poniedziałkowa podaje dość szczegółowe wiadomości o lwowskich zamachach bombowych przyczem powstrzymuje się od subiektywnych poglądów. Poszczególne piśma podają opinie rządowych kół polskich, według których zamachy spowodowane są przez Ukraińców na tle politycznym, częściowo również jako demonstracja praw ukraińskich do Lwowa wobec gości zagranicznych, przybywających na Targi Lwowskie.

B.

## Pleczkajtis i jego przyjaciele posiadali karabiny niemieckie. Sprytnie obmyślana prowokacja niemiecka.

(PAT). Prasa niemiecka w dalszym ciągu niezwykle interesuje się sprawą Pleczkajtisa.

Aresztowany w Stołupianach jest istotnie przywódcą emigrantów litewskich, Pleczkajtisem. Znalaziono przy nim fotografię i paszport Pleczkajtisa jednak bardzo zrećnie wykręcił się ze wszystkich pytań.

Wszyscy aresztowani podali, że chcieli udać się na Litwę, tylko poto, aby otrzymać od swoich krewnych pieniądze, potrzebne na podróż do Ameryki. Ponieważ granica polsko-litewska jest zamknięta, wybrali oni drogę okólną, przez Niemcy. Posiadanie broni tłumaczy tem, że na głowy ich wyznaczona jest wysoka nagroda i że wobec tego chcieli się bronić w razie aresztowania ich. Znalaziona przy aresztowanych broń i karabiny są przerobionymi dawnymi karabinami niemieckimi, model 98, zaś granaty ręczne pochodzenia fran-

cuskiego. Reszta broni jest pochodzenia amerykańskiego.

Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że przeciwko aresztowanemu wniesione będzie oskarżenie na podstawie § 8 ustawy o posiadaniu materiałów wybuchowych.

Rząd litewski ma zamiar zażądać wydania Pleczkajtisa. „Vorwärts“ twierdzi, że wydanie Pleczkajtisa Litwie przez rząd Rzeszy jest wykluczone, albowiem jest on przestępcą politycznym. Wydanie Pleczkajtisa Litwie równałoby się wydaniu go w ręce kata.

(PAT). Korespondent warszawski „Vossische Zeitung“ donosi, że emigranci litewscy w Polsce są zdania, iż Pleczkajtis, który jest starym spiskowcem, wyszkolonym jeszcze wśród rosyjskich przedwojennych terrorystów, poróżniwszy się z ziolkami, zamieszkałymi na terytorjum Wileńszczyzny, widział się zmuszonym przenieść swą działalność do Prus Wschodnich.

## Nurmi pokonany w Warszawie!

### Sensacyjne zwycięstwo Petkiewicza.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 8.9.

Sensacją sobotniego spotkania lekkoatletycznego MAFC. Budapeszt — AZS. Warszawa był występ Finlandczyka Nurmi, który startował w biegu na 3000 mtr. Mimo niezbyt sprzyjającej pogody zebrało się na boisku około 8000 widzów, których entuzjazm po zwycięstwie Petkiewicza nie miał granic. Od startu przez pierwsze 300 mtr. prowadził w świetnej formie Petkiewicz, następnie prowadzenie objął Nurmi, za którym noga za nogą biegł Petkiewicz. Słynny Fin biegł nie zbyt ostro, odwracając się raz poraz, jakgdyby czekał na minięcie go przez Polaka. Petkiewicz, zachowując doskonałą taktykę, dotrzymywał tylko Nurmiemu kroku, czem zdenerwował przeciwnika. Na 300 mtr. przed taśmą Petkiewicz zaczął atakować, na 200 mtr. przed metą minął Nurmiemu i, mimo

wysiłku rekordzisty świata, nie pozwolił sobie wyrwać prowadzenia, zwyciężając o metr przed Nurmim w czasie 8 m. 51,6 sek. Czas względnie słaby, spowodowany wielkim zimnem, silnym wiatrem i ciężką bieżnią po deszczu.

Warszawa, 8.9. W niedzielę, w drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie Nurmi spotkał się z Petkiewiczem na dystansie 4 mil angielskich 6.437 m. Pogoda wietrzna, ale słoneczna. Dłuższy dystans biegu bardziej odpowiadał Nurmiemu. Petkiewicz 4.500 m. idzie za prowadzącym w ostrem tempie rekordzistą, dopiero na 2.000 m. przed metą zostaje powolony z tyłu, tracąc na taśmie do Nurmiemu około 50 m. Czas Nurmiemu 19 m. 35 sek. jest o 19.4 sek. gorszy od jego własnego rekordu światowego. Czas ten należy uważać za bardzo dobry przy-

wzięciu pod uwagę twardej nie elastycznej bieżni. Petkiewicz uzyskał czas 19 m. 41,7 sek., kwalifikujący go do czołowej klasy długodystansowców światowych. Przeciętnie Nurmi osiągał na każdej okrężni 400 m. czas 72 do 73 sek.

## Zjazd Niemców wyrzuconych z Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9.9. W dniu wczorajszym odbył się w Poczdamie zjazd niemieckich związków pogranicznych t. zw. „Grenzmarken - Tag“. Związki te dążą do odzyskania ziem polskich na rzecz Niemiec przyczem posilkują się kłamstwem historycznym — twierdząc, że na obecnych ziemiach polskich zamieszkiwali w czasach przedhistorycznych przed Słowianami plemiona germańskie..

Bardzo dziwny jest fakt, że główne przemówienie na zjeździe wygłosił b. kanclerz dr. Luther. Przemawiał również prezydent miasta Potsdamu, Rauscher. Dr. Luther zrobiłby lepiej, gdyby się ograniczył do przydyjowania na międzynarodowym zjeździe reklamowym i do podróży do południowej Ameryki na koszt rządu.

B.

## Utarczki w Mandżurji.

Wojska chińskie zaostrzyły w ostatnich dniach ogień przeciw sowieckim oddziałom pogranicznym. W szczególności w rejonie Chabarowska i stacji Pogranicznaja. W rejonie Błagowieszczeńska żołnierze chińscy ostrzelują barki sowieckie.

## Z Genewy.

Genewa, 9.9. (tel. wł.) Dziś przed południem Stresemann wygłosił ma wielką mowę, odłożoną wczoraj, ponieważ chce wygłosić ją w chwili, kiedy w Niemczech wychodzą wszystkie pisma. Stresemann mówił będzie w sprawie mniejszości narodowych i projektu Pan-Europę Brianda, ale tylko pod względem ekonomicznym.

## Waldemaras krytykuje Ligę Narodów.

Genewa. (PAT) Na sobotnim posiedzeniu porannym Zgromadzenia Ligi, po przemówieniu przedstawiciela Indji, zabrał głos Waldemaras, który oświadczył, że Liga Narodów pogrzebała zagnięcenie mniejszości. Premier litewski przedstawił wizję przyszłości dla której prawdziwą groźbą będą mniejszości, dążące do niezależnego bytu, a następnie mówił z uznaniem o działalności Brianda, którego projekt utworzenia Stanów Zjednoczonych Europę przyczyni się do rozproszenia niebezpieczeństw, zagrażających w przyszłości. Następnie przemawiał Venizelos, który stwierdził, że Liga Narodów osiągnie swe cele, gdy Stany Zjednoczone Ameryki współdziałać będą skutecznie z organizacją genewską.

## Międzynarodówka socjalistyczna przeciw Waldemarasowi.

Francuska partja socjalistyczna wystosowała do ministra Hendersona do Genewy telegram, prosząc go — jako byłego prezydenta Międzynarodówki, o wystąpienie wobec Waldemarasa z protestem przeciwko trzymaniu w więzieniach litewskich 300 socjalistów, z których 22 grozi kara śmierci. Socjaliści francuscy proszą Hendersona, by zażądał on od Waldemarasa wypuszczenia uwięzionych socjalistów.

# Dziesiąty Kongres Katolicki w Poznaniu.

Poznań, 8 września.

Dzisiejszy X. Kongres Katolicki archidiecezji poznańsko-gnieźnieńskiej miał odrębny od innych charakter. Był on przede wszystkim jubileuszowym, bo przed 10 laty odbył się w Poznaniu pierwszy tego rodzaju kongres. Następnie wzięło w nim udział wielu rodaków z innych dzielnic Polski, którzy pospieszyli do Poznania z okazji wystawy.

Kongres rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, które odprawił X. Prymas Hlond, kazanie wygłosił jezuita X. Kwiatkowski. Nabożeństwo odbyło się tuż przy Zamku na miejscu, gdzie ma stanąć pomnik Najsw. Serca Jezusowego. Wojskowiec stawiła kompanię honorową, a z balkonu Uniwersytetu przegrywała orkiestra wojskowa.

Olbrzymia aula Uniwersytetu zapelniona się po brzegi wiernymi, również przepelnione były galerje. Okolo godz. 11 min. 30 wszedł do auli, witany hucznie oklaskami X. kardynał prymas Hlond w towarzystwie X. arcyb. Teodorowicza ze Lwowa, księży kanoników Kucińskiego i Zborowskiego, poczem prezes Ligi Katolickiej p. prof. Dr. Gantkowski zagaił kongres. Podniósł w swem przemówieniu, że przed 10 laty po raz pierwszy polskie władze witaly prymasa Polski, a z nim przybył także X. Ratti, nuncjusz apostolski, dzisiejszy papież. Widok to był, jakgdyby zmarłych wstąpił płótna Matejkowskie. Ówczesny nuncjusz a dzisiejszy papież włożył koronę królewską na skrawioną skroń Chrystusa-Króla. On to, gdy wróg parł na Warszawę, pozostał w naszej stolicy i modły zanosil do Królowej Korony Polskiej. — **Odrodzić możemy Ojczyznę tylko przez wiarę w siebie, a ta pochodzi z wiary w Boga, zakończył p. prof. Gantkowski piękne swoje przemówienie.**

Następnie ukonstytuowało się prezydium zjazdu, w skład którego weszli: prof. Uniwersytetu Lisowski, hr. Żółtowski z Czacza, konsul Sławski, X. prof. B. Ciszak, Jan Cywiński z Bydgoszczy (reprezentant Tow. Robotników Polsko-Katolickich), Fr. Skrobolanka z Poznania (reprez. Kobiet Pracujących) i staroscina Kłosowa.

Na mównicy staję X. Prymas Hlond i szkicuje program dalszej pracy katolickiej. Kościół katolicki w Polsce wchodzi w okres twórczej pracy. Goją się rany z czasów niewoli, **nowy powiew ducha idzie przez nasz Kościół**, jakiego dotychczas nie znaleźmy. Z drugiej strony objawia się **duch przeciwhrystusowy. Toczy się walka o przyszłość i całość katolicyzmu.** Są koła, które chcą przekreślić myśl Chrystusową i prawo Boże. Objawy tego prądu to **walka z nauką religii w szkole, o szkołę świecką, aby zaprowadzić pogańską — upodlenie kobiety, modne stroje i tańce, które są czynnikiem upadku.** Celem wrogu jest rozbięcie rodziny chrześcijańskiej i wyparcie chrześcijaństwa z wszystkich dziedzin życia. Jesteśmy świadkami walki z wiarą katolicką, popierania sekciarstwa — nawet antypaństwowego — aż do zerwania konkordatu. Ośrodek sił, które chcą katolicyzm w Polsce zdeptać, leży **poza Polskę**, gdzie się przygotowuje **międzynarodowa anarchja.** Siły te dążą do urzeczywistnienia swych planów, a gdy uzyskają **większość sejmową**, walkę przeprowadzą bezwzględnie. **Szatan ludzkości stanął przed Polską.** Trzeba zszeregować siły katolickie, a niewyraźnych katolików trzeba **skatolicyzyć.** Tylko mocnych, pewnych i czystych ludzi można gromadzić pod proporcem Chrystusowym. Katolicyzm polski, odrodzony w źródłach wiary, zapewni Polsce jasną przyszłość. Polska musi pozostać i pozostanie wierną Chrystusowi-Królowi pod opieką Matki Najświętszej.

Po tem przemówieniu olbrzymia sala zahuczala od oklasków. Następnie uchwalono entuzjastycznie przyjęty telegram hołdowniczy do Ojca św., a marszałek wznosił okrzyk na cześć Prezydenta Państwa, o czem tenże ma być pisemnie uwiadomiony.

Nastąpiły potem przemówienia powi-

talne. Przemawiali: wiceprezydent m. Kiedacz, ks. dziekan Rankowski w imieniu duchowieństwa i katolików Poznania, dyr. P. W. K. dr. Wachowiak, wicewojewoda Gronziewicz (podniósł silnie znaczenie katolicyzmu), kurator Namysł (szkolnictwo a religja), wiceprezes Dyrekcji Kolei Państwowych Wyszyński. Poza przedstawicielami władz przemawiali: Hr. Żółtowski w im. Włkp. Związku Ziemi, delegat kongresu korporacji akademickich, ks. prał. Olszański w im. arcybiskupa wileńskiego, Wolski, prezes Sokola w Wielkopolsce, ks. Stefan Kowalczyk, sekretarz Komitetu Sekcji Katolickiej w Warszawie, ks. prałat Kaczyński z Warszawy w im. ks. kardynała Kakowskiego, pani Zakrzewska im. Ziemi, St. Niegolewska im. Związku Kółek Włościanek, delegowana z Warszawy im. Katolickich Związków Polek, radny Tyłczyński imieniem Chrześcijańskiej Demokracji (wiera katolicka musi być w Polsce panującą), pani Zarembyńska im. prasy katolickiej belgijsko-francuskiej, syndyk Izby Rzemieśniczej poznańskiej Juszcak, Zdzisław Jaroszewski im. Związku akademickiego młodzieży wszechpolskiej, delegat korporacji akad. Roma, Leon Całka im. młodzieży akademickiej Odrodzenie, Fengler im. Młodych Obozu W. Polski, ks. prał. Prądzyński im. Związku Polskich Tow. Robotników Katolickich, Jan Koch, im. uczestników powstania, ks. redaktor Wojciech Grodzki z Warszawy im. „Polski”, Soltanowiczówna (Katolicki Związek Polek w Poznaniu), W. Hirsch im. Kaszubów i Ligi Katolickiej w Gdańsku, ks.

redaktor Siemiennik z Katowic (przywodzi 180 Ślązaków), Wł. Rękosiewicz z Katowic, pułkownikowa Krzyżgórska im. Narodowej Organizacji Kobiet i Rozwoju, pani Przewoźna z Ameryki, R. Kapitańczyk, prezes akad. kół misyjnych i wreszcie sekretarz generalny Ligi Katolickiej z Częstochowy.

Przemówienia powitalne trwały tak długo, że poważne referaty ks. prał. Prądzyńskiego, ks. gen. sekr. Jarosza i Huberta Rostworowskiego nie znalazły już tego oddźwięku, na jaki zasługiwały. Ks. prał. Prądzyński wygłosił referat na temat: **Dziesięciolecie Zjazdów Katolickich w służbie Akcji Katolickiej**, a ks. Jarosz, generalny sekretarz Młodzieży Katolickiej, mówił o „Piusie XI papieżu Akcji Katolickiej”. Mówił o potrzebie wciągnięcia katolików świeckich do akcji katolickiej. Wreszcie z wielką swadą wygłosił referat głośny literat Hubert Rostworowski na temat: **Rodzina katolicka w życiu społecznym, jej świętość, znaczenie, zwycięstwo.**

Mowa ta, głęboko przemyślana, okraszona trafnymi przykładami, wywarła wielkie wrażenie. Z kolei ks. kan. Prądzyński odczytał nadesłane telegramy, od wszystkich prawie biskupów polskich, między innymi od ks. nuncjusza Marmaggięgo, ks. biskupa Okontewskiego, ks. biskupa-sufragana Dominika, ks. bisk. Laubitzę i ks. bisk. Radońskiego z Włocławka.

Wreszcie ks. prałat Prądzyński przedłożył rezolucje, które jednogłośnie przyjęto, poczem ruszyli do fary ogromny pochód, gdzie odśpiewano uroczyste „Te Deum”.

## Rezolucje X. Zjazdu Katolickiego w Poznaniu dnia 8 września 1929.

### Zagadnienia społeczne w uchwałach kongresu.

1. X. Zjazd Katolicki składa u stóp Jego Świętobliwości Ojca św. hołd czci, miłości i posłuszeństwa oraz życzenia Najwyższemu Kapłanowi-Jubilatowi, Papieżowi pokoju, misyj, akcji katolickiej i odnowicielowi niezależności Stolicy św.

2. X. Zjazd Katolicki wypowiada silne przekonanie milionów katolików Polski, że **rażącą wielkością i siłą jest oparcie go na zewnątrz i wewnątrz na zasadę katolicką — zwłaszcza:**

- przez przeprowadzenie w czyn Konkordatu, zawartego ze Stolicą św.;
- przez prawodawstwo małżeńskie odpowiadające prawu kościelnemu;
- przez zapewnienie wyznaniowego wychowania publicznego;
- przez stanowczą walkę z niemoralnością, w której szczególnie czynny udział powinna wzięć kobieta katolicka, gdyż jej wpływ jest decydującym w kształceniu się obyczajów.

3. X. Zjazd Katolicki stwierdza:

a) że przewrotna propaganda żywi się niedostatkiem szerokich mas, sprzeciwiającym się sprawiedliwości społecznej i prawu każdego człowieka do zapewnienia sobie sumiennej i uczciwej pracy dobrobytu w granicach możliwości ludzkich;

b) że szczególnie brak mieszkań, godnych człowieka, chcącego pozostać wiernym obyczajowi chrześcijańskiemu, podrywa moralność rodziny i publicznej, napelnia nienawiścią społeczną, pozbawia równowagi wewnętrznej, potrzebnej do osiągnięcia celów wiecznych i doczesnych, dlatego zwraca się z gorącym apelem do czynników państwowych, samorządowych i prywatnych, aby nie traktowały tego zagadnienia wyłącznie ze stanowiska rentowności kapitału, ale jako zagadnienie społeczne i moralne, któremu trzeba poświęcić energiczną a skuteczną inicjatywę w budowaniu nietylko koszar mieszkaniowych, ile domów rodzinnych, zwłaszcza z umożliwieniem osiągnięcia ich na własność przez udzielenie pożyczek budowlanych z dostępną amortyzacją.

4. X. Zjazd Katolicki w dziesiątą rocznicę wyzwolenia Polski:

- składa Opatrzności pokorne dziękczynienie za odzyskaną niepodległość Ojczyzny;
- władzom stol. miasta Poznania dziękuje za udzielenie miejsca między zamkiem a uniwersytelem pod pomnik N. Serca P. Jezusa;
- wyraża Komitetowi Budowy Pomnika — zaufanie i uznanie za dotychczasową pracę;
- wzywa jak najgoręcej katolickie społeczeństwo polskie wszystkich stanów, do hojnego składania ofiar na budowę w. o. y. n. g. pomnika N. Serca P. Jezusa w Poznaniu.

5. X. Zjazd Katolicki stwierdza, że zjazdy katolickie stały się ważnym czynnikiem w kryształowaniu myśli katolickiej i pożytecznym środkiem akcji katolickiej, należy je więc doskonalić w metodach i utrwalać dziedzinę ich wpływów.

## Zamiast wszechpolskiego zjazdu rzemiosła — szopka endecka.

Z wielkim hałasem endecka zwołała do Poznania na niedzielę wczorajszą „wszechpolski” zjazd rzemiosła. W komitecie zjazdowym podpadła niewspólnie wielka liczba znanych endeków, ale mimo to ludzono się w kołach rzemieślniczych, że zjazd unikać będzie zbyt silnych akcentów partyjnych. Stało się jednak inaczej. Do biura zjazdu powołano samych wybitnych endeków i to tak dalece, że **pominięto przedstawicieli Izby Rzemieślniczych z Poznania, Bydgoszczy i Grudziądza**, ponieważ podejrzani są o nieprawomyślność w sto-

sunku do endecji. Kiedy tę robotę partyjną spostrzegli delegaci zaczęli zaraz **salę opuszczać**, a gdy się rozpoczęły referaty o zabarwieniu czysto partyjnym, **sala Ogrodu Zoologicznego opuszczała tak, że pozostali w niej tylko eudecy.** Przeszło połowa zebranych wyszła z sali na znak protestu przeciw partyjnej robocie.

Endecja zjazdem wczorajszym **zaskodziła sobie poważnie w oczach zorganizowanych rzemieślników.**

## Stała komunikacja powietrzna z Ameryki do Europy.

Bilet ma kosztować 1000 dolarów. — Podróż potrwa 48 godzin.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 9. Z Nowego Jorku dochodzą nowe szczegóły o planach komunikacji transatlantyckiej przy pomocy zeppelinów w sprawie czego dr. Eckener poprosił bankami amerykańskimi o raz zaprosił „Goodyear Zeppelin Company” w Nowym Jorku. Na zasadzie tych układów mają być stworzone trzy linje zeppelinowe, każda z nich posiadać ma dwa sterowce przy czem pierwsza ma być uruchomiona linja **ponad oceanem Atlantyckim**, z kolei linja **ponad oceanem Spokojnym**, wreszcie linja **łącząca Amerykę Północną z Południową.**

Finansowaniem linji atlantyckiej zajmują się „Hamburg - Amerika Linie” oraz wielkie banki niemieckie Darmstaedter und National oraz Diskonto-Gesellschaft.

Dla budowy nowych hal dla pierw-

## 529 klm. na godzinę samolotem.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.”)

Londyn, 9. 9. Wyniki międzynarodowego lotu naokoło wyspy Wight dały sensacyjne wyniki, a mianowicie zwycięzcą przelotu został oficer angielski Walhorn Na samolocie Super Marin Rolls Royce uzyskał on przeciętną **szybkość 529 klm. na godzinę**, ustanawiając tem same **nowy rekord światowy.** Drugie miejsce uzyskał aeroplan włoski, wykonując 456 klm. na godzinę, trzeci był Anglik na Super Marin Bier z szybkością 454 klm. na godzinę. Godną podziwu jest nie tylko szybkość samolotów, ale też i wytrzymałość lotników przy tak niesłychanej prędkości.

TL.

## „Hr. Zeppelin” poleci do bieguna północnego w r. 1930.

Nowa ekspedycja Nansena.

W maju lub w czerwcu 1930 roku sterowiec „Hr. Zeppelin”, który ostatnio odbył podróż naokoło świata, poleci w nieznaną dotychczas krainę bieguna północnego. Kierownikiem naukowym tej ekspedycji będzie znany zdobywca bieguna północnego Fritjof Nansen. Ekspedycja ta odbywać się będzie w etapach. Droga pójdzie przez Alaskę w głąb krajów polarnych. Ruta wynosić ma ogółem 18 000 kilometrów i trwać będzie 20—25 dni. Dr. Eckener uważa lądowanie na lodzie za zupełnie możliwe. Nansen liczy na pomyślny wynik ekspedycji.

## Jeszcze jedna katastrofa kolejowa.

Trzemeszno, 9. 9.

Na torze kolejowym Gniezno—Poznań pod Trzemesznem wykoleił się pociąg towarowy, zdążający z Gniezna. Wskutek wypadku cztery wagony uległy całkowitemu rozbięciu. Na szczęście wypadku w ludziach nie było. Jak donoszą — katastrofa ta została spowodowana rozluźnieniem się szyn kolejowych.

sunku do endecji. Kiedy tę robotę partyjną spostrzegli delegaci zaczęli zaraz **salę opuszczać**, a gdy się rozpoczęły referaty o zabarwieniu czysto partyjnym, **sala Ogrodu Zoologicznego opuszczała tak, że pozostali w niej tylko eudecy.** Przeszło połowa zebranych wyszła z sali na znak protestu przeciw partyjnej robocie.

Endecja zjazdem wczorajszym **zaskodziła sobie poważnie w oczach zorganizowanych rzemieślników.**

## Stała komunikacja powietrzna z Ameryki do Europy.

Bilet ma kosztować 1000 dolarów. — Podróż potrwa 48 godzin.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 9. Z Nowego Jorku dochodzą nowe szczegóły o planach komunikacji transatlantyckiej przy pomocy zeppelinów w sprawie czego dr. Eckener poprosił bankami amerykańskimi o raz zaprosił „Goodyear Zeppelin Company” w Nowym Jorku. Na zasadzie tych układów mają być stworzone trzy linje zeppelinowe, każda z nich posiadać ma dwa sterowce przy czem pierwsza ma być uruchomiona linja **ponad oceanem Atlantyckim**, z kolei linja **ponad oceanem Spokojnym**, wreszcie linja **łącząca Amerykę Północną z Południową.**

Finansowaniem linji atlantyckiej zajmują się „Hamburg - Amerika Linie” oraz wielkie banki niemieckie Darmstaedter und National oraz Diskonto-Gesellschaft.

Dla budowy nowych hal dla pierw-

sunku do endecji. Kiedy tę robotę partyjną spostrzegli delegaci zaczęli zaraz **salę opuszczać**, a gdy się rozpoczęły referaty o zabarwieniu czysto partyjnym, **sala Ogrodu Zoologicznego opuszczała tak, że pozostali w niej tylko eudecy.** Przeszło połowa zebranych wyszła z sali na znak protestu przeciw partyjnej robocie.

Endecja zjazdem wczorajszym **zaskodziła sobie poważnie w oczach zorganizowanych rzemieślników.**

## Stała komunikacja powietrzna z Ameryki do Europy.

Bilet ma kosztować 1000 dolarów. — Podróż potrwa 48 godzin.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 9. Z Nowego Jorku dochodzą nowe szczegóły o planach komunikacji transatlantyckiej przy pomocy zeppelinów w sprawie czego dr. Eckener poprosił bankami amerykańskimi o raz zaprosił „Goodyear Zeppelin Company” w Nowym Jorku. Na zasadzie tych układów mają być stworzone trzy linje zeppelinowe, każda z nich posiadać ma dwa sterowce przy czem pierwsza ma być uruchomiona linja **ponad oceanem Atlantyckim**, z kolei linja **ponad oceanem Spokojnym**, wreszcie linja **łącząca Amerykę Północną z Południową.**

Finansowaniem linji atlantyckiej zajmują się „Hamburg - Amerika Linie” oraz wielkie banki niemieckie Darmstaedter und National oraz Diskonto-Gesellschaft.

Dla budowy nowych hal dla pierw-

sunku do endecji. Kiedy tę robotę partyjną spostrzegli delegaci zaczęli zaraz **salę opuszczać**, a gdy się rozpoczęły referaty o zabarwieniu czysto partyjnym, **sala Ogrodu Zoologicznego opuszczała tak, że pozostali w niej tylko eudecy.** Przeszło połowa zebranych wyszła z sali na znak protestu przeciw partyjnej robocie.

Endecja zjazdem wczorajszym **zaskodziła sobie poważnie w oczach zorganizowanych rzemieślników.**

## Stała komunikacja powietrzna z Ameryki do Europy.

Bilet ma kosztować 1000 dolarów. — Podróż potrwa 48 godzin.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 9. Z Nowego Jorku dochodzą nowe szczegóły o planach komunikacji transatlantyckiej przy pomocy zeppelinów w sprawie czego dr. Eckener poprosił bankami amerykańskimi o raz zaprosił „Goodyear Zeppelin Company” w Nowym Jorku. Na zasadzie tych układów mają być stworzone trzy linje zeppelinowe, każda z nich posiadać ma dwa sterowce przy czem pierwsza ma być uruchomiona linja **ponad oceanem Atlantyckim**, z kolei linja **ponad oceanem Spokojnym**, wreszcie linja **łącząca Amerykę Północną z Południową.**

Finansowaniem linji atlantyckiej zajmują się „Hamburg - Amerika Linie” oraz wielkie banki niemieckie Darmstaedter und National oraz Diskonto-Gesellschaft.

Dla budowy nowych hal dla pierw-

sunku do endecji. Kiedy tę robotę partyjną spostrzegli delegaci zaczęli zaraz **salę opuszczać**, a gdy się rozpoczęły referaty o zabarwieniu czysto partyjnym, **sala Ogrodu Zoologicznego opuszczała tak, że pozostali w niej tylko eudecy.** Przeszło połowa zebranych wyszła z sali na znak protestu przeciw partyjnej robocie.

Endecja zjazdem wczorajszym **zaskodziła sobie poważnie w oczach zorganizowanych rzemieślników.**

## Stała komunikacja powietrzna z Ameryki do Europy.

Bilet ma kosztować 1000 dolarów. — Podróż potrwa 48 godzin.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 9. Z Nowego Jorku dochodzą nowe szczegóły o planach komunikacji transatlantyckiej przy pomocy zeppelinów w sprawie czego dr. Eckener poprosił bankami amerykańskimi o raz zaprosił „Goodyear Zeppelin Company” w Nowym Jorku. Na zasadzie tych układów mają być stworzone trzy linje zeppelinowe, każda z nich posiadać ma dwa sterowce przy czem pierwsza ma być uruchomiona linja **ponad oceanem Atlantyckim**, z kolei linja **ponad oceanem Spokojnym**, wreszcie linja **łącząca Amerykę Północną z Południową.**

Finansowaniem linji atlantyckiej zajmują się „Hamburg - Amerika Linie” oraz wielkie banki niemieckie Darmstaedter und National oraz Diskonto-Gesellschaft.

Dla budowy nowych hal dla pierw-

sunku do endecji. Kiedy tę robotę partyjną spostrzegli delegaci zaczęli zaraz **salę opuszczać**, a gdy się rozpoczęły referaty o zabarwieniu czysto partyjnym, **sala Ogrodu Zoologicznego opuszczała tak, że pozostali w niej tylko eudecy.** Przeszło połowa zebranych wyszła z sali na znak protestu przeciw partyjnej robocie.

Endecja zjazdem wczorajszym **zaskodziła sobie poważnie w oczach zorganizowanych rzemieślników.**

## Stała komunikacja powietrzna z Ameryki do Europy.

Bilet ma kosztować 1000 dolarów. — Podróż potrwa 48 godzin.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 9. Z Nowego Jorku dochodzą nowe szczegóły o planach komunikacji transatlantyckiej przy pomocy zeppelinów w sprawie czego dr. Eckener poprosił bankami amerykańskimi o raz zaprosił „Goodyear Zeppelin Company” w Nowym Jorku. Na zasadzie tych układów mają być stworzone trzy linje zeppelinowe, każda z nich posiadać ma dwa sterowce przy czem pierwsza ma być uruchomiona linja **ponad oceanem Atlantyckim**, z kolei linja **ponad oceanem Spokojnym**, wreszcie linja **łącząca Amerykę Północną z Południową.**

Finansowaniem linji atlantyckiej zajmują się „Hamburg - Amerika Linie” oraz wielkie banki niemieckie Darmstaedter und National oraz Diskonto-Gesellschaft.

Dla budowy nowych hal dla pierw-

sunku do endecji. Kiedy tę robotę partyjną spostrzegli delegaci zaczęli zaraz **salę opuszczać**, a gdy się rozpoczęły referaty o zabarwieniu czysto partyjnym, **sala Ogrodu Zoologicznego opuszczała tak, że pozostali w niej tylko eudecy.** Przeszło połowa zebranych wyszła z sali na znak protestu przeciw partyjnej robocie.

Endecja zjazdem wczorajszym **zaskodziła sobie poważnie w oczach zorganizowanych rzemieślników.**

## Stała komunikacja powietrzna z Ameryki do Europy.

Bilet ma kosztować 1000 dolarów. — Podróż potrwa 48 godzin.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 9. Z Nowego Jorku dochodzą nowe szczegóły o planach komunikacji transatlantyckiej przy pomocy zeppelinów w sprawie czego dr. Eckener poprosił bankami amerykańskimi o raz zaprosił „Goodyear Zeppelin Company” w Nowym Jorku. Na zasadzie tych układów mają być stworzone trzy linje zeppelinowe, każda z nich posiadać ma dwa sterowce przy czem pierwsza ma być uruchomiona linja **ponad oceanem Atlantyckim**, z kolei linja **ponad oceanem Spokojnym**, wreszcie linja **łącząca Amerykę Północną z Południową.**

Finansowaniem linji atlantyckiej zajmują się „Hamburg - Amerika Linie” oraz wielkie banki niemieckie Darmstaedter und National oraz Diskonto-Gesellschaft.

Dla budowy nowych hal dla pierw-

sunku do endecji. Kiedy tę robotę partyjną spostrzegli delegaci zaczęli zaraz **salę opuszczać**, a gdy się rozpoczęły referaty o zabarwieniu czysto partyjnym, **sala Ogrodu Zoologicznego opuszczała tak, że pozostali w niej tylko eudecy.** Przeszło połowa zebranych wyszła z sali na znak protestu przeciw partyjnej robocie.

Endecja zjazdem wczorajszym **zaskodziła sobie poważnie w oczach zorganizowanych rzemieślników.**

## Stała komunikacja powietrzna z Ameryki do Europy.

Bilet ma kosztować 1000 dolarów. — Podróż potrwa 48 godzin.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 9. Z Nowego Jorku dochodzą nowe szczegóły o planach komunikacji transatlantyckiej przy pomocy zeppelinów w sprawie czego dr. Eckener poprosił bankami amerykańskimi o raz zaprosił „Goodyear Zeppelin Company” w Nowym Jorku. Na zasadzie tych układów mają być stworzone trzy linje zeppelinowe, każda z nich posiadać ma dwa sterowce przy czem pierwsza ma być uruchomiona linja **ponad oceanem Atlantyckim**, z kolei linja **ponad oceanem Spokojnym**, wreszcie linja **łącząca Amerykę Północną z Południową.**

Finansowaniem linji atlantyckiej zajmują się „Hamburg - Amerika Linie” oraz wielkie banki niemieckie Darmstaedter und National oraz Diskonto-Gesellschaft.

Dla budowy nowych hal dla pierw-

sunku do endecji. Kiedy tę robotę partyjną spostrzegli delegaci zaczęli zaraz **salę opuszczać**, a gdy się rozpoczęły referaty o zabarwieniu czysto partyjnym, **sala Ogrodu Zoologicznego opuszczała tak, że pozostali w niej tylko eudecy.** Przeszło połowa zebranych wyszła z sali na znak protestu przeciw partyjnej robocie.

Endecja zjazdem wczorajszym **zaskodziła sobie poważnie w oczach zorganizowanych rzemieślników.**

## Stała komunikacja powietrzna z Ameryki do Europy.

Bilet ma kosztować 1000 dolarów. — Podróż potrwa 48 godzin.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 9. Z Nowego Jorku dochodzą nowe szczegóły o planach komunikacji transatlantyckiej przy pomocy zeppelinów w sprawie czego dr. Eckener poprosił bankami amerykańskimi o raz zaprosił „Goodyear Zeppelin Company” w Nowym Jorku. Na zasadzie tych układów mają być stworzone trzy linje zeppelinowe, każda z nich posiadać ma dwa sterowce przy czem pierwsza ma być uruchomiona linja **ponad oceanem Atlantyckim**, z kolei linja **ponad oceanem Spokojnym**, wreszcie linja **łącząca Amerykę Północną z Południową.**

Finansowaniem linji atlantyckiej zajmują się „Hamburg - Amerika Linie” oraz wielkie banki niemieckie Darmstaedter und National oraz Diskonto-Gesellschaft.

Dla budowy nowych hal dla pierw-

sunku do endecji. Kiedy tę robotę partyjną spostrzegli delegaci zaczęli zaraz **salę opuszczać**, a gdy się rozpoczęły referaty o zabarwieniu czysto partyjnym, **sala Ogrodu Zoologicznego opuszczała tak, że pozostali w niej tylko eudecy.** Przeszło połowa zebranych wyszła z sali na znak protestu przeciw partyjnej robocie.

Endecja zjazdem wczorajszym **zaskodziła sobie poważnie w oczach zorganizowanych rzemieślników.**

## Stała komunikacja powietrzna z Ameryki do Europy.

Bilet ma kosztować 1000 dolarów. — Podróż potrwa 48 godzin.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 9. Z Nowego Jorku dochodzą nowe szczegóły o planach komunikacji transatlantyckiej przy pomocy zeppelinów w sprawie czego dr. Eckener poprosił bankami amerykańskimi o raz zaprosił „Goodyear Zeppelin Company” w Nowym Jorku. Na zasadzie tych układów mają być stworzone trzy linje zeppelinowe, każda z nich posiadać ma dwa sterowce przy czem pierwsza ma być uruchomiona linja **ponad oceanem Atlantyckim**, z kolei linja **ponad oceanem Spokojnym**, wreszcie linja **łącząca Amerykę Północną z Południową.**

Finansowaniem linji atlantyckiej zajmują się „Hamburg - Amerika Linie” oraz wielkie banki niemieckie Darmstaedter und National oraz Diskonto-Gesellschaft.

Dla budowy nowych hal dla pierw-

sunku do endecji. Kiedy tę robotę partyjną spostrzegli delegaci zaczęli zaraz **salę opuszczać**, a gdy się rozpoczęły referaty o zabarwieniu czysto partyjnym, **sala Ogrodu Zoologicznego opuszczała tak, że pozostali w**

## Prawda o pogromach.

I.

Nie tytułuję „Prawda o pogromach w Polsce”, ponieważ przyjdzie mi wspominać o prześladowaniach żydów również w innych państwach, lubo najdłuższą zatrzymać się pragnę nad rzeczywistością, tudzież urojoną niedolą żydostwa na naszej ziemi.

Kwestja tak okrzykana zagranicą, a więc wielce dla nas bolesna, wymaga różnych dygresyj, celem wytłumaczenia niejednej kłębki, która żydów w Polsce spotkała.

Nie mam też zamiaru stanowczo zaprzeczać istnieniu pogromów przez polską ludność po niektórych miastach dokonywanych; historia mówi, że lechtano żydów kijem, nawet krew się lała, wszakże do tej gorzkiej prawdy nakazuje słusność dorzec słów kilka o przyczynach złego obchodzenia się z gośćmi.

Żydowski autorowie (jak: Sternberg, Gumpłowicz, Weylow, Schipper) chętnie wierzą legendzie, jakoby żydzi już za Mieszka I. (około 950 r.), a nawet wcześniej bawili w Polsce i dość znaczną odgrywali rolę, atoli dowodów historycznych na to niema. Zdarzało się, że zapędzali się żydowie wówczas do krain lechickich za towarem szczególnie żywym, w co wątpić nie należy, gdyż barbarzyński handel niewolnikami był nader popłatny, a nie uchodził za hańbiące rzemiosło, więc czemużby kupiec żydowski miał się sromać przed takim zarobkiem.

Są prócz tego świadectwa inne; oto Kościół katolicki zabrania w średniowieczu sprzedaży niewolników żydom i poganom, z czego wynika, że oni ten handel uprawiali.

Faktem też jest, że matka Bolesława Krzywoustego Judyta, wykupywała niewolników z rąk kupców żydowskich (około 1050 r.)

Za czasów tej królowy już gromadnie wciskali się żydzi do nas, a w dwa wieki później, biskup krakowski Wincenty Kadłubek schłostał ich piórem.

Widać, że już wtedy poczynali być uprzykrzonym narodem.

Ale też w owym czasie Bolesław Pobożny, książę wielkopolski (Statut Kaliski 1264 r.) nadaje im bardzo dogodny przywilej, a jak gościnnie się z nimi obchodzono, świadczy Naruszewicz i filosemity Lelewel; ten ostatni pisze, że za losem krzywdę, jaką żaki szkolne wyrządziły żydom, musieli ich rodzice pla-

cić taką grzywną, jakdyby za rabunek rzeczy kościelnych, czyli pokrzywdzenie żyda sądzono jako świętokradstwo.

Mamy tedy z początkiem XIII. w. jakoby cień pogromu żydowskiego; lecz czy burdy niesfornych żaków nazwiemy pogromem?

Z pewnością niechęć ku żydom wzmagala się także i u ogółu ludności; atoli z jakich powodów?

Lichwa, olbrzymia lichwa pobierana od pożyczonych przez żydów pieniędzy siała zawiść przeciw wyzyskiwaczom, a sięgała ona do 300%. Trudno sobie wręcz wyobrazić, by za pożyczoną gotówkę wracać trzykroć tyle, a jednak tak było, taki zaś wyzysk musiał bezwzględnie budzić silne rozgoryczenie.

Dodajmyż do tego, że dawniej więcej pamiętano, iż żydowie są potomkami bogobójców, co Chrystusa ukrzyżowali; dodajmy i to, że duchowieństwo polskie otrzymywało przestrogi od duchownych z zagranicy, by nieufać żydom. I tak na koncyljum we Wrocławiu kler polski zarzuca im „przewrotność, nieobyczajność” i lichwiarstwo, a chrześcijańskiem zabrania kupować w sklepach żydowskich artykuły spożywcze, „by żydzi przepadkiem nie truli chrześcijan, którzy uważają za swoich wrogów.”

Zagranica oddawna zionęła nienawiścią ku synom Judy. Z ksiąg Starego Zakonu wiemy, że ustawicznie miał naród żydowski mnóstwo prześladowców. Nie wchodzimy w przyczyny, bośmy przekonani, że są one te same, które i nam nakazują mieć się przed hebrajami na baczności, a mniej kulturalne żywioły pobudzają do krwawych napaści na in-



### Ołtarzyk Serca Jezusowego

ufundowany drogą dobrowolnych składek przez pp. oficerów, podoficerów i żołnierzy w stanie czynnym i w rezerwie Kolumny Szkolnej 8 Dywizjonu Samochodów o poświęceniu którego podaliśmy w jednym z poprzednich numerów.

## HERBATA LIPTONA

NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ W ŚWIECIE

truzów, bogacących się wyzyskiem, nieuczciwością i krzywdą niezaradnych tubylców.

Czasy pogaństwa — bo aż do tych sięgnąć należy, by w należytym świetle kwestję pogromów w Polsce przedstawić — ociekają obficie krwią żydowską. Napadano, mordowano i gnębiono niewolę Izraela, kiedy miał swe państwo, a po zdobyciu Jerozolimy przez Tytusa (w r. 70) nastąpiła t. zw. diaspora żydów rozprószenie Judy i prześladowania w każdej krainie, do której bezdomny Palestyńczyk tłumnie wkroczył, a rozmnożywszy się, stawał się ciężarem tubylczej ludności.

Ale też zdarzały się momenty, kiedy Izrael przelewał krew tubylców. Za cesarza rzymskiego Trajana (116 r.) jakaś wściekłość ogarnęła żydów, że napadali i mordowali obywateli egipskich, libijskich, greckich, mieszkańców Cypru i Cyrenajki. Na Cyprze wytracili 240.000 Greków. Oczywiście, rzymskie legjony srogo krwią za krew przelana żydom odpłacili. Za Hadrijana (133 r.) ponownie wybuchł bunt Judy i skończył się poskromiony przez wojska rzymskie.

W r. 612 wypędzają ich częściowo z Hiszpanji Wizygoty, ale żydzi z czasem wracają i wazy żyją w przyjaźni z nowymi gospodarzami Hiszpanji t. j. z Arabami (Maurami), którym także się sprzyrzyli i znów spotkało ich wypędzenie w 1040 r. Zaczęto ich też gnębić we Frankonji; po Karolu Łysym (około 860 r.) było im tam coraz gorzej, więc prześladowani i wypędzani parli na wschód do krajów słowiańskich.

### Briand zbiera komitet

dla utworzenia Stanów Zjedn. Europy.

Genewa, (PAT) Jak podaje Szwajcarska agencja telegraficzna, Briand zamierza zwołać na początek przyszłego tygodnia zebranie przedstawicieli krajów europejskich, aby omówić z nimi plan utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Prawdopodobnie Briand zaproponuje powołanie komitetu, któryby miał opracować na przyszłe ogólne zgromadzenie Ligi Narodów konkretne propozycje.

Dr. Antoni Marczyński.

37

## Czarny Łąd

POWIEŚĆ WSPÓLCZESNA.

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island” i „Przekłętego Statku”.)

(Ciąg dalszy).

Pazurowa, której się nie pozwolono wygadać przedtem dosyta, skorzystała ze sposobności. Kwiecista swoim stylem, załamując ręce, pochlipując łzami, Jezuskując często gęsto, opowiedziała interlokutorowi gehennę swoją i całej grupy emigrantów, z którą opuściła ojczyznę, by za oceanem szukać chleba...

Nie wykradziono jej, broń Boże. Wyjechała dobrowolnie wraz z mężem i setką innych wieśniaków, wśród których nie brakło doświadczonych obywateli. Wprawdzie w jakimś tam urzędzie w Warszawie, oświadczone im, że kontyngent z Polski do Stanów jest już na ten rok wyczerpany, ale nieuczciwi agenci przyrzekli ich przemycić inną drogą do „obiecanej ziemi”. W rzeczywistości wysadzili całą grupę na Kubie i tu ich pozostawili na Bożej łasce. Jakiś inny agent skierował ich do eleganckiego, bogatego pana, który za opłatą 100 dolarów od głowy, przyrzekł ich przewieźć do Stanów własnym statkiem...

— Harry Fox, — bąknął inżynier, wysłuchawszy opisu sylwetki „eleganckiego pana”, który, według relacji Pazurowej, był chudy, wysoki, kościsty i wzrok miał „djabelski”...

Biedni emigranci wyczekiwali z u-

teskniemieniem pojawienia się okrętu, należącemu do eleganckiego pana, nie przeliczając, że lepiejby im było klepać największą biedę gdziekolwiek, niż zetknąć się z „przeklętym statkiem”...

— Przeklęty statek, — powtórzył Pułaski jako echo, przerywając rozszalanej, a wymownej niewieście jej opowiadanie ponownie; — to miano przyszło już do tego okrętu. Każda go tak nazywa.

Marja Pazurowa rozplakała się na dobre, dochodząc w swej smutnej opowieści do kulminacyjnego punktu tragedji emigranckiej... Pewnego wieczora do magazynu, na dnie okrętu, w którym zamknięto stu kilkudziesięciu polskich emigrantów, zszedł jakiś grubas, który i po polsku przemówił, i Boga pochwalił jak należy i przyrzekł naiwnym ofiarom, że po długim poście otrzymają nareszcie ludzką strawę, za którą przecież uczciwie zapłacili, ale przedtem polecil się im wszystkim wykapać z brudu. Najpierw mieli iść do kąpieli męczyżni, potem kobiety i dzieci. Poszły więc postulsze chłopcy, ojcowie, mężowie, bracia, poszedł Stach, którego Marja posłubiła ledwie przed dwoma miesiącami i... nikt z nich więcej nie wrócił. Wrzucono ich w morze, jak dowiedziała się później od majtków, którym ją wraz z innymi, młodszymi kobietami przydzielono, zaś najładniejsze dziewczyny zamknięto w kabinach razem z temi pięknymi pannami, które wciąż płaczą i wdychają żałość.

Długo jeszcze po odejściu Pazurowej rozmyślał Pułaski o niedoli emigranckiej, długo brzmiał mu w uszach jej rozdzierający szloch: — O mój Stasiu, nieboraku, — i długo nie mógł się otrząsnąć z wrażenia, po wysłuchaniu

opowieści o tej największej chyba ze wszystkich zbrodni Ironfielda. Bo nie wątpił ani chwili, że owym grubasem, który tak łotrowską komedję z emigrantami zaaranżował, był Ironfield we własnej osobie. Jego pomocnicy byli zbrodniarzem jeden w drugiego, ale na taki sadyzm mógł się zdobyć tylko Ironfield, tylko on sam!..

— Łotrze, — krzyknął, siadając na łóżku; — pasy z ciebie drzeć żywcem, to jeszcze za mało, a elektryczne krzesło, które cię nie minie chyba, jeżeli jest jeszcze jakaś sprawiedliwość doczesna, to niezastąpiona łaska dla ciebie, ty arcyzbrodniarzu!..

Wyczerpany tym wybuchem, opadł na poduszki i wiele czasu upłynęło zanim zdołał się trochę uspokoić. Nie przeczynał też, że w księdze przeznaczenia ma Ironfield zapisaną śmierć wśród męczarni, jakichy się średniowiecze nie powstydziło i że katem będzie maleńkie stworzenie, tak małe i słabe, że tuzin ich każdy chłopiec zdusi w dwóch palcach...

Zwolna tok myśli inżyniera zaczął się zwracać ku najaktualniejszemu wydarzeniu. Sternicy uciekli. Opuścili duży parowiec, powierzając swe losy czótnu, kruchej łupince, którą najsłabszy szkwał musiałby zatopić. To dawało dużo do myślenia, biorąc pod uwagę, że zbiegowie byli doświadczonymi wilkami morskimi, wiedzącymi najlepiej jakie niespodzianki potrafi kapryśny ocean zgotować w ciągu jednego dnia, ah, w ciągu kilku godzin!..

— To dowodzi, — mruknął inżynier przechodząc w myśli wszystkie możliwe rozwiązania zagadki; — to dowodzi, że znajdujemy się w bezpośrodku sąsiedztwie jakiejś wyspy, lub łądu.

Wyjawil też to przypuszczenie Betty, która chwilę później wpadła do kajuty, przynosząc hiobową wpię, że sternicy poniszczyli lub zabrali z sobą, albo wreszcie wrzucili w morze wszystkie instrumenty ze sternicy i z kabiny kapitańskiej..

— Zostawili tylko główny kompas, — mówiła w gorączkowym podnieceniu; — zapewne nie mieli czasu go odkręcić, lub zapomnieli o nim poprostu.

— A może nie uciekli wcale, lecz zaszli się gdzieś, jak my dwoje przedtem, pamiętasz?

— Nie, nie. Łodzi rzeczywiście nie ma, poza tem Anielka przetrząsnęła cały statek. Na jej słowie można polegać. Wierzę, że dopilnowała tego osobiście i sama w każdą norę zajrzała... Hum, może i masz rację, twierdząc, że jesteśmy w pobliżu jakiejś wyspy czy łądu. Ale skąd oni o tem wiedzieli? Bądź co bądź puszczaj się małą motorówką...

— Więc motorówkę nam zabrali?

— Nie mówiłam ci tego? Tak, małą motorówkę. „Astarte” na szczęście dla nas, pozostała... Co ty robisz? — krzyknęła, widząc, że Pułaski sięga po ubranie, wiszące na krześle.

— Jak widzisz, zamierzam wstać nareszcie.

— Ależ ja na to nie pozwolę, — zaprotestowała i wywiązała się z tego słowna utarczka, z której inżynier wyszedł zwycięsko. Nie mogąc się postugiwać lewą ręką, musiał się ubrać z pomocą zrzedzącej Betty i stawiając pierwsze kroki w sąsiedztwie łóżka brawurował, że czuje się świetnie, choć ściany mu tańczyły dookoła, a podłoga uginała się jak kiepski asfalt w czasie upałów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## List z Krakowa.

(Nowy sezon w teatrze Słowackiego. — Z Rady Miejskiej. — Zjazd Związku dozorców domowych. — Jubileusz zasłużonego klasztoru).

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem otwarcie nowego sezonu w teatrze im. Słowackiego nastąpiło w ostatnią sobotę sierpnia. Na inauguracyjne przedstawienie wybrała nowa dyrekcja tragedję Goetla „Samuel Zborowski”, nagrodzoną na konkursie naszego teatru. Sztuka ta mająca naprawdę duże wartości poetyckie nie wywołuje jednak spodziewanych efektów sceniczych. Powodzenie na scenie krakowskiej zawdzięcza przedewszystkiem znakomitej grze głównych bohaterów z p. Junoszą-Stepowskim na czele. Strona dekoracyjna, a zwłaszcza stylowe stroje podnoszą wrażenie sceniczne. Przedstawienia „Samuela Zborowskiego” gromadzą liczną publiczność. Niestety znaczna podwyżka cen biletów utrudnia inteligencji i młodzieży szkolnej oglądanie tego bądźco bądź ciekawego dramatu.

Nowy zespół teatralny przedstawia się bardzo dobrze. Wśród 17 artystek i 18 artystów spotykamy siły pierwszorzędne. Poza stałym personelem współdziałają w teatrze przejściowo artyści tej miary jak Jaracz, Jednowski i Stepowski, a gościnne występy przyrzekli Solski i Stanisławski. Zaangażowanie do teatru mistrzowskiej orkiestry 20 pp. świadczy o tem, że nowa dyrekcja i pod tym względem chce postawić teatr na wysokim poziomie.

Rada Miejska zażywa jeszcze wyczasów. Zastępują ją nadal sekcje i komisje. Na jednym z posiedzeń sekcji doszło do ostrego wystąpienia ugrupowań opozycyjnych przeciw przydzium miasta i rządzącej większości. Powodem zatargu była następująca ciekawa sprawa: Minister spraw wewn. wydał reskrypt na mocy którego należy obniżyć opłaty miejskie od biletów do kin. Dochody z tego źródła są bardzo znaczne. Obniżenie tych opłat pozbawiłoby miasto setek tysięcy dochodów, co wobec ustalonego już budżetu spowodowałoby musi jego zachwianie. Opozycja siłownie zwróciła uwagę na niedopuszczalność obniżki w okresie wykonywania zatwierdzonego już przez władze nadzorcze budżetu i oświadczyła się przeciw obniżce w obecnym roku budżetowym. Przydzium miasta nie uwzględnio jednak rzeczowych argumentów opozycji i przeprowadziło uchwałę w myśl polecenia ministra spraw wewn. Przeciw tej uchwale zostało wniesione odwołanie.

W dniu 1 bm. odbył się w Krakowie VII zjazd Chrześ. Związku dozorców domowych. Organizacja ta, mająca główną siedzibę w Krakowie — obejmuje swą działalnością terytorjum Małopolski i Śląsk Cieszyński liczy ponad 1000 płaćcych członków w kilkunastu większych miastach. Dzięki pracy tego Związku uregulowano stosunki pracy w zawodzie dozorców domowych i zawarto szereg umów zbiorowych. Obecnie nawiązano rokowania ze związkami dozorców domowych w Warszawie celem przygotowania unifikacji tych dwóch bratnich organizacji.

W połowie bieżącego miesiąca obchodzi 700 rocznicę swego istnienia klasztor P. P. Benedyktynów w Staniątkach. Klasztor ten ufundowany przez kasztelan krakowski Gryfa Jakę ma duże zasługi wobec społeczeństwa a to tak przez wychowywanie dziatwy polskiej, jak i przez liczne czyny miłosierdzia i dobroczynności. Zakon P. P. Benedyktynów jest jedyną pozostałością po zasłużonym zakonie św. Benedykta. Uroczystości jubileuszowe przygotowywane są z wielkim nakładem pracy.

## 31000 emerytów będzie miało zapewniony byt.

W wydziale emerytalnym Min. Kom. odbyła się w ubiegłym tygodniu konferencja przy udziale delegatów Związków emerytalnych całej Polski, a mianowicie pp.: Bojarskiego z Warszawy, Inż. Szczudłowskiego z Bydgoszozy, Kuliga z Katowic, Lewińskiego ze Lwowa i Stączka z Krakowa. Inne Związki nadały telegramy z oświadczeniem solidarności. Tematem konferencji była nowa ustawa emerytalna dla etatowych kolejowców i rencistów oraz wdów i sierot jakoteż przepisy wykonawcze do tejże ustawy.

Delegaci podnosili szereg wątpliwości co do wyłożenia niektórych postanowień ustawy, na co otrzymali wyczerpujące wyjaśnienia, z których wynika, że

- 1) Emeryci zaborczy otrzymają przeważnie około 100% do 150% wyższe zapotrzebowanie, aniżeli dotąd pobierali;
- 2) renciści kolejowi otrzymywać będą obok emerytury odpowiedni wymiar przypadającej im dotychczasowej renty;
- 3) polscy dotychczasowi emeryci otrzymują zapotrzebowanie tej grupy i tego

szczebla, któreby uzyskali, gdyby dopiero obecnie przechodzili na emeryturę, przyczem nikt z dotychczasowego zapotrzebowania nie poniesie żadnego uszczerbku;

4) nowa ustawa emerytalna daje szczególnie wielkie korzyści wdowom i sierotom tak, że przechodzi wszelkie oczekiwania w kierunku tym żywione;

5) mniejszości narodowe, jak Ukraińcy, Niemcy i żydzi pobierający dotąd zapomogi, otrzymują trwale, ustawowe zapotrzebowanie emerytalne na równi z Polakami.

Ktokolwiek zaniedbał starań o zaopatrzenie, ma prawo w ciągu 6 miesięcy, tj. do 28 lutego 1930 r. wnieść podanie do przełożonej władzy o wymiar zaopatrzenia. Spóźnionych podań już potem nigdy nie uwzględnią.

Deputacja uzyskała osobno posłuchanie u p. ministra komunikacji Kühna, któremu złożyła wyrazy wdzięczności za dotychczasowe życzliwe, obywatelskie stanowisko szczególnie wobec emerytów zaborczych i tych wszystkich, którzy na szarym dotąd pozostawali końcu.

## Życie ludzkie za cenę jałówki.

Mordercy rzeźnika Eichmana ukarani długoletnim więzieniem.

Kalisz, dnia 8. 9.

W kaliskim sądzie okręgowym rozpatrywana była głośna w swoim czasie sprawa zabójstwa rzeźnika Eichmana.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Jańczak (trzykrotnie karany za złodziejstwo) oraz Ernest Buch (raz karany za złodziejstwo). Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że w krytycznym dniu pod pozorem pośrednictwa w korzystnym zakupie kulawej jałówki zwabili sp. Eichmana na pola majątku Szczyplorno i tam go zabili. Jańczak do winy się przyznał, obrazowo z zimną krwią opisując ohydne szczegóły mordu, oskarżony Ernest Buch natomiast trzymał się zgoła odmiennej taktyki, wy-

pierając się wszystkiego i przedstawiając na swoje alibi świadków.

Po krótkiej przerwie następuje badanie świadków, którzy niewiele szczegółów wnoszą do sprawy, natomiast płaczą się w udowodnieniu alibi oskarżonego Bucha.

Po zbadaniu świadków sąd (przewodniczył prezes sądu okręg. Glowacki, oskarżał podprokurator Neuman) zarządził powtórny przerwa, po której nastąpiły przemowy prokuratora i obrońcy. Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Ernesta Bucha na dożywotnie ciężkie więzienie, zaś oskarżonego Jańczaka na 15 lat ciężkiego więzienia.

## Współdziałanie Górnego Śląska z Targami Wschodnimi.

Po przystąpieniu reprezentantów górnośląskiego przemysłu górnego i hutniczego do IX. Targów Wschodnich, mamy do zanotowania nowy, wielce znamienity fakt gotowości Górnego Śląska do współdziałania gospodarczego z południowo-wschodnimi kresami Państwa na terenie i za pośrednictwem Targów Wschodnich. W Katowicach odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Gospodarczego Przemysłu Przetwórczego woj. śląskiego pod przewodnictwem prezesa p. A. Balzera. Na posiedzeniu tem omówiono ogólną sytuację gospodarczą kraju i w związku z tem postanowiono polecić zrzeszeniom Związku jak najlicniejszy udział w obsłudze Targów Wschodnich. Uchwalono również wziąć udział w zjeździe zrzeszeń gospodar-

czych przemysłu południowej i zachodniej Polski, który ze względu na Targi Wschodnie odbędzie się we Lwowie dnia 7 i 8 września. Udział delegatów górnośląskich w tegorocznym zjeździe we Lwowie da sposobność do wzajemnego poznania i zbliżenia się sfer gospodarczych obu dzielnic Polski, leżących na przeciwnych rubieżach kresowych.

## Sieć biblioteczna w Polsce.

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Przegląd Oświatowy” artykuł p. Prusinkiewicza, w którym autor, opierając się na materiale statystycznym, daje zestawienie rozwoju sieci bibliotekarskiej w Polsce w ostatnich latach dziesięciu. Bilans rozwoju bibliotekarstwa polskiego za ostatnich lat dziesięć jest bierny. Niektóre, wielkie rozmiarem województwa, posiadają po kilkanaście zaledwie bibliotek. Jeżeli się zestawia sieć bibliotekarską w Polsce i w Czechosłowacji musi się przyjść do wniosku, że bibliotekarstwo czecho-słowackie liczbowo przedstawia się siedem razy pomyślniej, od naszego. Kończąc artykuł stwierdza autor, że niepomysłny stan bibliotekarstwa w Polsce musi ulec zmianie, jeśli rozwój życia politycznego i społecznego u nas ma iść normalnymi torami.



## Z KRAJU.

**KOŁOMYJA.** Groźny bandyta w poltrasku. W czasie urzędowej przez policję obławy został ujęty poszukiwany od dawna listami gończymi za rozmaite zbrodnie morderstwa i napady rabunkowe, bandyta Wasyl Iwasiuk. W czasie rewizji znaleziono u niego karabin austriacki, 2 rewolwery i kilka granatów ręcznych. Iwasiuka oddano do dyspozycji prokuratury w Kołomyji.

**PIŃSK.** Wojna żydowska. Tłum około 250 żydów samowolnie wtargnął siłą do mieszkania Rubina Lemisza i Mojżesza Grabera w Pińsku, wyrzucając przez okno rzeczy lokatora, który wprowadził się po wyeksmitowanym przez komornika Mowszy Czertoku. W związku z ekscesami pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej radny m. Pińska Aron Szlakman za podżeganie tłumów do ekscesów i samowoli.

**ŚWIĘTOCHŁOWICE.** Tajemnicze strzały. Do pociągu przejeżdżającego obok stacji Szarlej oddano szereg strzałów, które na szczęście nie raniły nikogo. Zachodzi przypuszczenie, iż były to strzały oddane do przemytników przez jednego z szeregowców straży granicznej, pełniącego służbę w pobliżu przejścia granicznego.

## Z Rosji sowieckiej.

Agitacja za wstępowaniem do czerwonej armii i tworzenia batalionów robotniczych.

Pomimo iż na dalekim wschodzie daje się zauważyć pewne odprężenie w miastach ZSSR agitacja za wstępowaniem do czerwonej armii i tworzenia batalionów robotniczych nie ustaje. Hasło „Nasza odpowiedź chińskim białobandytom” widnieje wszędzie. W niektórych miejscowościach wstępują do tworzących się oddziałów również i kobiety. W Kijowie żołnierze, którzy mieli być zdemobilizowani na wiecu uchwalili rezolucję, aby ich nie demobilizowano, a wysłano na daleki wschód do walki z Chinami.

Zamknięcie na Białorusi sowieckiej 37 cerkwi, 9 kościołów i 3 synagogi.

Według danych statystycznych od sierpnia 1920 roku na terytorjum Białorusi sowieckiej zamknięto 37 cerkwi prawosławnych, 9 kościołów, oraz 3 synagogi żydowskie. Wybudowano w tym czasie ze składek ludności 16 żydowskich synagog i 1 cerkiew prawosławna.

## Na Powszechną Wystawę Krajową!

W związku z niedalekim zamknięciem P. W. K. wydał Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego dr. J. Namysł okólnik do inspektorów szkolnych i dyrektorów do inspektorów gorącej propagandy idei Wystawy wśród starszej młodzieży szkolnej i dalszej organizacji wycieczek szkolnych w miesiącu wrześniu w warunkach dotychczasowych to znaczy wśród maksymalnych ułatwień zarówno finansowych jak i organizacyjnych.

Wydatna zniżka kolejowa — minimalna cena wstępu na Wystawę, bo wynosząca 2,— zł dla trzydniowej wycieczki — obszerne kwatery z całodziennym wyżywieniem za 3,— zł — umożliwiają nawet najmniej zamężnej młodzieży przyjazd na Wystawę — zwłaszcza z okęgów bliższych — gdzie koszt kolejowy są minimalne.

Oceniając doniosłość wystawy dla celów narodowego wychowania młodzieży z pierwszego pokolenia odrodzonej Polski, nie można istotnie znaleźć dość mocnych słów zachęty i polecenia, by odnośne czynniki szkolne, jak PP. Inspektorzy i Dyrektorowie zechcieli w ciągu września rozwinąć najgorętszą propagandę wśród młodzieży na rzecz wyjazdu na Wystawę. Rozumiemy, że okres wakacyjny mało sprzyjał organowaniu zbiorowych wycieczek szkolnych ze względu na rozproszenie młodzieży, tem energiczniej zatem należałoby wykorzystać

ostatnie 3 tygodnie września i wyjątkową pogodę przysłowiowej polskiej jesieni, by umożliwić starszej młodzieży przyjazd i oglądanie imponującego rozmachu Wystawy. Podkreślaliśmy wielokrotnie wychowawcze znaczenie Wystawy nazwanej słusznie poglądowym kursem nauki o Polsce współczesnej i zasługującej w zupełności wielomiesięczną podróż po rozległych ziemiach Rzeczypospolitej; dziś uświadomiliśmy sobie dostatecznie jak znakomicie przyczyniła się wystawa do podniesienia powagi Polski na terenie międzynarodowej polityki przez obudzenie zaufania świata do naszej pracy, energii i twórczości. To wszystko prawda, ale najważniejszym celem Wystawy pozostanie jednak budzenie samopoczucia siły i wielkości w duszach dorastającego pokolenia, które przejąć ma dziedzictwo z rąk twórców Wystawy — pomnażać je i rozszerzać w dążności szczytnej do ekonomicznej wolności i niepodległości narodu!

Z tych wszystkich względów moralnym obowiązkiem jest wobec przyszłości narodu pokazanie młodzieży dorobku pokolenia, które potrafiło przekuć miecze walki o niepodległość — na lemiesz codziennego trudu — i zdumieć oczy swoich i cudzych imponującym obrazem dorobku pierwszego dziesięciolecia wolności!

**NOWOGRÓDEK.** Groźny pożar. Z niewyjaśnionych przyczyn w wszy Rusinowice powiatu baranowickiego wybuchł pożar, który strawił 12 domów mieszkalnych, 11 chłewów i dwie stodoły. W ogniu zginęła wielka ilość żywego inwentarza.

## Powszechna Wystawa Krajowa w karykaturze.



Prezydent m. Poznania Cyprian Ratajski, prezes Rady Głównej P. W. K.

## O polską politykę kolonialną.

Rok przeszło temu rzuciliśmy w „Dzienniku Bydgoskim” kilka zasadniczych myśli w sprawie polskiej polityki kolonialnej i kolonizacyjnej.

W ostatnich kilku miesiącach, zagadnienie naszej ekspansji zamorskiej, sprawy związane z poprawą naszego bilansu handlowego, coraz bliższe i staranniejsze wnikanie w charakter handlu zagranicznego Polski, przedewszystkiem w odniesieniu do towarów kolonialnych sprowadzanych z zagranicy przez pośredników Bremy i Hamburga, żywiołowa prężność Gdyni, odkrycie, nareszcie w 10-tą rocznicę niepodległości dokonane, „polskich wysp” rozrzuconych po wszystkich kątach świata — wysp liczących przeszło 7 milionów rodaków, którzy mogą stanowić ogromną siłę w pracy i państwie jako narzędzia współpracy gospodarczej z narodami prawie całego świata — wszystko to, wszystkie wymienione powyżej zażębiające wspomnienia naszego rozwoju napędzają, spowodowały, że już obecnie cała prasa polska coraz głośniejszą, w sposób poważny i staranny zastanawia się nad zagadnieniem polskich kolonii i polskiej polityki kolonizacyjnej.

Na szczególną zaś uwagę zasługują artykuły wstępne na temat kolonizacji i kolonii w tygodniku „Przemysł i Handel”, jak wiadomo baczny okiem opieki otaczanego przez P. Kwiatkowskiego, budowniczego Gdyni i czujnego wodza zdobywania przez Polskę szlaków mórz i oceanów.

W ostatnich dwu miesiącach bardzo ciekawe, poważnie ujęte uwagi zamieścił pp.: prof. Massalski i p. Rosiński w sprawie polskiej polityki kolonialnej. Obaj autorzy wskazują, że nasza ekspansja gospodarcza na terenach Afryki, Ameryki Południowej jest taką samą koniecznością gospodarczą, jak np. konieczność gospodarcza własnego, niezależnego od nikogo portu Gdyni na polskim morzu.

Skreślone powyżej fakty — są bezsprzecznie objawem korzystnym. Opinia społeczna zaczyna uświadamiać sobie, że niepodległość otworzyła przed przyszłością naszego Narodu szereg możliwości niesłychanie ważkich, możliwości, które u bardzo wielu z nas wywołują uśmiech sceptycyzmu, względnie niepojętą wprost dziwność i bezradnego zakłopotania.

— Jak to! — co pan mówisz kolonie dla Polski, ależ to mrzonka, — oświadcza z powagą starszy, tak zwany i uznany „mąż ze sfer gospodarczych”.

— „Ani Anglicy, ani Francuzi, ani też Belgowie nie dopuszczają pana do żadnych kolonii, hektara panu nie dadzą. Przecież to ich żer, to ich wspaniałe, przepraszam za wyrażenie, niewyczerpane koryta, z których czerpią swój dobrobyt materialny i czerpać go będą sami. Nikogo nie dopuszczają”.

Zdawałoby się, że rozumowanie głosu doświadczenia i znajomości stosunków, świata i ludzi jest unormowane, niewzruszone. Ani Anglicy, ani Francuzi, ani Belgowie nie zgodzą się, a jeśli się zgodzą na uszczuplenie swych domen kolonialnych to już chyba w celu ugłaskania Niemców, a z nami, nawet ga-

dać poważnie nie będą chcieli.

Otóż tak źle sprawa nie wygląda. Gdy zechcemy bliżej przyjrzeć się zagadnieniu kolonialnemu, okaże się, że zarówno Francja, Belgja, a specjalnie np. Portugalia w swych usiłowaniach, w swej pracy nad zdobyciem gospodarczym, nad utrwaleniem swych domen kolonialnych już w najbliższej przyszłości będą musiały szukać sprzymierzeńców. Jeśli chodzi zaś o Anglię, to jej imperjum kolonialne, wobec dojrzewania społecznego i kulturalnego społeczeństw przez nią rządzonych i ciemionych, stopniowo zamieni się na dobrowolną, silnymi więzami interesów materialnych związaną współpracę dominjów z metropolją wysp brytyjskich.

Czemuż to Francja musi szukać sprzymierzeńców w swej akcji kolonialnej? — Przecież posiada kapitały, powraca wszak szybko do stanowiska bankiera Europy, a jej aparat administracyjny, jak to głoszą publikacje kolonialne, działa bardzo dobrze! Słusznie! — kapitał jest, lecz ludzi brak, a aparat administracyjny w kolonjach z roku na rok rozpręga się, jest niedostateczny nawet w kadrze administracyjno-policyjnej. Wyludniająca się z zadziwiającą szybkością Francja odczuwa już brak ludzi w metropolji na roli, w fabrykach, kopalniach i t. p., a cóż dopiero będzie, gdy przyjdzie rok 1935 i następne, gdy roczniki wojny wielkiej postawią kraj w położeniu katastrofalnym.

Francja, jej sfery oficjalne, już dziś się skarżą, że nie przysyłamy jej przemysłowi, górnictwu i rolnictwu dostatecznej kadry robotników Polaków dla gospodarstwa społecznego metropolji. A cóż dopiero będzie za lat pięć, — gdy młodzieży nie starczy nawet na jedną trzecią dzisiejszego kontyngentu rekruta? — Cóż stanie się ze 100.000 kadrą ludzi potrzebną do kolonij? — Położenie będzie niesłychanie trudne, a rozwiązanie trudności spocznie w rękach albo Polaków, albo Włochów. A Niemcy? — ktoś zapyta, przecież korporacja francusko-niemiecka, może się rozwinąć ogromnie i objąć kolonialne zagadnienia, zwłaszcza że Niemcy posiadają doświadczenia kolonialne.

Nie koniecznie. Zachłanni sąsiedzi Francji i Polski, taki sam kryzys ludnościowy będą przeżywali, jak i Francja, a nadto będą dążyli do odzyskania swoich kolonij w Afryce i Azji.

Jedynym więc rozwiązaniem skutecznym, rozwiązaniem, do którego Francja odniesie się z ufnością będzie współpraca z Polską, która zarówno na terenach kolonialnych, jak i do gospodarstwa społecznego metropolji może dostarczyć

ludzi do pracy i kierownictwa. Należy jednakże specjalnie podkreślić, że Polska będzie dostarczać ludzi jedynie pod warunkiem równej o jednakowych zyskach opartej współpracy gospodarczej w ramach traktatem uregulowanego kondomjum, czyli współwładania gospodarczego tą czy też inną kolonją.

Zbliża się bowiem i to szybkim krokiem chwila, gdy nasz wychodźca wysyłany dziś, na los szczęścia i nieznanego „patrona”, będzie opuszczając kraj nie jako parobek-najmity, jak to się dziś dzieje, ale jako pionier-zdobycwca, niosący pracę i prawdziwy postęp w obce, egzotyczne kraje.

Francja posiada jeszcze jednego partnera współpracy gospodarczej — Włochy. Włochy jednak Mussoliniego, czy też jego następców, nie zgodzą się na współpracę z Francją w kolonjach, lecz będą dążyły do rozbioru imperjum kolonialnego naszej sojuszniczki. Dlatego też trudne będzie w tej drażliwej kwestji porozumienie i współpraca Włoch i Francji.

Tak samo jak z Francją, możemy nawiązać współpracę kolonialną z Portugalią w Augoli, (Afryka) gdyż na Augole ostrzą Niemcy zęby i już przed wojną zmierzali i „zbadali ją w kratkę”, jak to się u nas w sferach pionierów kolonialnych, mówi.

Z powyższych wymienionych przyczyn polska polityka kolonialna posiada mocne podstawy realizacji, nie mówiąc już, że w roku 1931 podczas rewizji mandatów kolonialnych, jeśli Niemcy odzyskają kolonie i nam z tej „schemy” należy 10% obszarów należących przed wojną do Rzeszy Niemieckiej.

Na zakończenie podkreślamy powtarzane już kilkakrotnie fakty: rok rocznie 150 tys. najzdrowszego, w sile wieku elementu polskiego idzie „w najmity”, w „parobki” za morza i do Francji, co rocznie za towary kolonialne opłacamy zagranicy — Niemcom, Duńczykom, Anglikom, Francuzom, Amerykanom przeszło 500 milionów za towary kolonialne, za transport morski i przewóz emigrantów około 200 milionów obcym linjom okrętowym, a rzesze polskich tułaczy-parobków wyzyskiwanych ciągle jeszcze służy za mierzwę dla powstających narodów i państw.

Szybkimi jednak kroki zbliża się czas gdy te nienormalne, straszliwe często fakty znikną z historii bieżącej bytu naszego narodu i Państwa.

Warszawa, w wrześniu.

St. Malessa.

## Powszechna Wystawa Krajowa w karykaturze.



Dr. Stanisław Wachowiak, naczelny dyrektor P. W. K.

## Zniemczony Polak dygnitarzem pruskim.

Jan Gronowski, nadprezydent (tyle co wojewoda) Westfalji, liczącej około 6 milionów mieszkańców, obchodził niedawno 25-letnie małżeństwo.

Gronowski pochodzi z Grudziądza; tam żyje w skromnych warunkach jego matka i rodzeństwo. W Grudziądzu ukończył szkołę elementarną i został ślusarzem; następnie udał się do Berlina, gdzie dzięki niezwykłym zdolnościom wybitnym, do czego katolickiej partii Wybitny, której do dziś pozostaje wierny. Został posłem na sejm pruski. Przed sześciu laty wreszcie otrzymał powołanie na stanowisko najwyższego urzędnika administracyjnego prowincji najbardziej uprzemysłowionej w Pruszech.

Mimo pochodzenia polskiego, Gronowski zniemczył się nieśladą zupełnie a jako poseł nigdy nie występował w obronie Polaków przez rząd pruski gnębionych. Zapomniał, jak obecny pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński Wojciech, że polska w jego żyłach płynie krew.

## Liga Narodów o pomocy dla państw napadniętych.

Genewa. (PAT) W dalszym ciągu dyskusji generalnej nad działalnością Ligi Narodów w roku bieżącym zabrał dziś głos jako pierwszy mówca fiński minister spraw zagranicznych. Zajął się on wyczerpująco wnioskami dotyczącymi projektu konwencji o pomocy dla państw napadniętych.

Jeszcze w ciągu nadchodzącego zebrał ten będzie ostatecznie przyjęty i podpisany.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Pożar wielkiej stodoły napelnionej zbożem.

Na folwarku Krzyżanki pod Gołańczą, należącym do ordynacji smoguleckiej (własność hr. Czapskiego) wybuchł w piątek, 6 bm. około godz. 4 nad ranem z niewiadomej przyczyny, wielki pożar, którego pastwą stała się wielka, obok śpichlerza stojąca, stodoła, w której się mieściło około 1000 centn. niemiłoczonego jęczmienia, 300 centn. pszenicy i kilkanaście fur koni-czyn.

Jest to już drugi taki wypadek w bieżącym roku na tym samym folwarku. W maju b. r. spłonęła z drugiej strony śpichlerza stojąca stodoła.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa działająca w obu wypadkach jakaś tajemnicza ręka zbrodnicza. Śledztwo w toku.

## Panigrodz.

**Z życia młodzieży.** W ub. niedzielę odbyło S. M. P. „Jutrzenka” swe miesięczne zebranie przy licznych udziałach członków. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania kierownik szkoły p. Gawroński wygłosił referat p. t. „Samokształcenie”. W dyskusji uchwalono ustalić już na przyszłym zebraniu tematy wykładów. Z kolei ks. dyr. Filipiak wręczył zwycięzcom w zawodach stowarzyszeniowych medale i upominki. Sprawozdanie zastępczych wyczerpało bogaty materiał zebrania.

**Nominacja.** J. E. ks. Prymas zamianował ks. dyr. Filipiaka wizytatorem religii w szkołach powszechnych powiatu wągrowieckiego.

## Gniezno.

**Kurs rysunkowy.** Staraniem zarządu Tow. czeladzi stolarskiej rozpocznie się w połowie września kurs rysunkowy, w którym udział brać mogą również i niez członkowie.

**Kradzież.** Zakradł się jakiś osobnik do mieszkania Jana Kozaneckiego, zamieszkałego przy ulicy Kcyńskiej i skradł z umywalki 60 zł. W chwili, gdy sprawca uchodził z łupem, przebudziła się żona poszkodowanego, która jednakże bezcelnego złodzieja rozpoznać nie zdołała.

**OBORNKI.** Z komisji do badania cen. Miejskowa komisja do badania cen ustaliła nast. ceny: chleb 70% mąki żytniej 2 kg 0,80 zł, bułka 60% mąki pszennej 50 gr. 0,05 zł, mąka żytnia 70% funt 0,21 zł, mąka pszenna 65% funt 0,37, słonina świeża funt 2,00.

## Chelmża.

**Napad uliczny.** Jacyś jegomościowie napadli na szosie Chełmińskiej na przechodzących trzech panów, przyczem jednego z nich dotkliwie pobili.

## Toruń.

**Włamanie.** Śledzińska Wanda, zam. w Toruniu przy ul. Kościuszki 30, zgłosiła kradzież z włamaniem do mieszkania, skąd skradziono jej różne przedmioty nieustalonej wartości.

## Ks. biskup Okoniewski wizytował Dźwierzno.

Z Chełmży piszą nam:  
W dniu 4 bm. zawitał do Dźwierzna pow. toruńskiego arcybiskup diecezji chełmińskiej J. E. ks. biskup dr. Stanisław Wojciech Okoniewski. Okoliczne wioski Dźwierzno i Zelgno udekorowano odświętnie w chorągiewki o barwach papieskich oraz ustawiono bramy powitalne. O godz. 4.30 po poł. nadjechał samochód, którym przybył oczekiwany przez wiernych dostojny gość, arcybiskup naszej diecezji w asyście ks. prałata Szydlika z Chełmży. Na wstępie powitał przewielebny arcybiskup dyr. majątku Dźwierzno p. d'Erceville im. tow. kościelnego i społeczeństwa. W odpowiedzi ks. biskup w serdecznych słowach podziękował za tak serdeczną owację, poczem w asyście

12 księży udał się do kościoła przy dźwiękach orkiestry Tow. Kolejarzy z Chełmży.

W kościele J. E. ks. biskup zasiadł na przygotowanym tronie, a od ołtarza przywitał go proboszcz parafii Dźwierzno ks. Pellowski. Po skończonych uroczystościach wstępnych odbyły się modły i procesja za zmarłych tut. parafii. W końcu odprowadzono ks. biskupa w procesji na plebanję. Zaznaczyć należy, że mimo dnia pracy, liczna rzesza wiernych przybyła na powitanie arcybiskupa, odrywając się od swych zajęć codziennych. W uroczystości tej wzięły również udział Ochotnicze Straże Pożarne z okolicznych wiosek, tow. gimn. „Sokół” z Dźwierzna, tow. Młodzieży Katolickiej z Dźwierzna oraz dzieci szkolne.

## Z Grudziądza.

**Osobiste.** Prezydent m. Grudziądza p. Józef Włodek wyjechał w piątek na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy. Podczas urlopu p. prezydent weźmie udział w zjeździe przedstawicieli Międzynarodowego Związku Miast w Warszawie. Prezydenta Włodka zastępować będzie wiceprezydent p. Krobki.

**Dwukrotna konfiskata „Gazety Grudziądzkiej”.** „Gazeta Grudziądzka” znowu uległa konfiskacie. Nr. 105 zajęty został za kilka wrażeń w artykule p. t. „Pod złą wróżbą”, zaś nr. 106 za przedruk z „Robotnika” notatki p. t. „Jeszcze i miasta mają płacić za wybory jedynki” — oraz za omówienie ostatniej konfiskaty.

**Kino „Apollo”** wyświetla przebojowy film tegorocznego sezonu, z ulubieńcem publiczności Harry Liedtkem p. t. „Ty, ty moje marzenie”. Ilustracja muzyczna ściśle dostosowana do obrazu. Prócz tego bogaty nadprogram. Równocześnie kierownictwo kina donosi, że z powodu rozpoczęcia sezonu jesienno-początek seansów o godz. 6.30 i 8.30.

**Kino „Orzeł”** wyświetla film z życia rosyjskiego p. t. „Niewolnicy carskiego knięcia”. Poetyczna epopeja z pełnego tragizmu okresu państwa Aleksandra II-go, według dramatu Piotra Niewskiego p. t. „Daniszewowie”. W rolach głównych zachwycająca argentyńska Mona Maris, oraz słusznie zwany następcą Jenningsa, Henryk George. Nadprogram szampańska komedia p. t. „Lusia jest księżciem”.

**Kino „Nowości”** wyświetla podwójny program. Razem 14 aktów. 1) Fascynujący dramat z życia cowbojów p. t. „Czarodziej”, w rolach głównych Rex Bell i Lola Todd. 2) „Szalony jeździec”, w roli głównej znany jeździec Buck Jones.

**Z ruchu Ch. Z. Z.** Ogólne zebranie wszystkich filii odbędzie się w Grudziądzu we wtorek 10 bm. w sali p. Derdowskiego, początek o 7-ej wieczorem. Referat wygłosi sekr. obw. Kaszak i inni. Ze względu na omówienie pilnych spraw, obecność wszystkich jest konieczna.

**Z Tow. Ogródków Działkowych.** Zarząd Ogródków Działkowych w Grudziądzu na posiedzeniu swem, odbytem dnia 19 bm. postanowił zwołać zebranie, które odbędzie się dn. 10 bm. o godz. 19-tej w sali restauracyjnej na

górze zamkowej. Na zebraniu tem będzie przedstawiona działalność zarządu w sprawie rejestracji towarzystwa i terenów, przeznaczonych na ogródki, przyjmowanie nowych członków i ściąganie wkładek. Wobec ważności spraw, jakie będą omawiane na zebraniu, obecność wszystkich członków jest konieczna.

### Z kancelarii parafjalnej (Fara).

W środę, piątek i sobotę przypadają suche dni, t. j. ścisły post z abstynencją.

Przypomina się Szan. Parafjanom koncert religijny Chóru Katedralnego z Pelplina, który odbędzie się w poniedziałek dnia 9 bm. o godz. 8 wiecz. w „Tivoli”. Bilety nabyć można w kancelarii parafjalnej, albo przy kasie w „Tivoli”. Program podany jest na tablicy u wejścia do Fary.

Tow. Czeladź Katol. ma zebranie w poniedziałek o godz. 8 wiecz. w salce parafjalnej.

**Dzieło Dzieciństwa Jezus** ma zebranie: oddział chłopców w poniedziałek o godz. 3, oddział dziewcząt we wtorek o godz. 3 w salce parafjalnej.

## Kandydaci poznańskiej listy wyborczej

### „Narodowego Chrześc. Zjed. Pracy”.

Lista wyborcza do Rady Miejskiej w Poznaniu Nar. Chrześc. Zjedn. Pracy otrzymała kolejny nr. 7 i zawiera nast. kandydatów:

1. Tyłczyński Józef, kupiec przemysłowiec, wiceprezes Rady Miejskiej.
2. Jakubowicz Józef, sekretarz.
3. Bresiński Stanisław, radny miasta, sekretarz Ch. Z. Z.
4. Wachowiak Andrzej, urzędnik prywatny.
5. Grzegorzewicz Stanisław, prezs. budowlany.
6. Pawlak Walenty, urzędnik.
7. Pinkowski Dr. Bolesław, syndyk, radny miasta.
8. Sobkowiak Ludwik, sekretarz związku.

9. Cofta Stanisław, handlowiec, radny miasta.
10. Zimny Grzegorz, urzędnik kol.
11. Jagielski Dr. Bolesław, adwokat i notariusz, radny miasta.
12. Piossek Franciszek, restaurator.
13. Szulc Józef, inżynier, radny miasta.
14. Gostyński Stanisław, robotnik.
15. Ratajczak Aleksander, bankowiec.
16. Bączkowski Józef, urzędnik.
17. Gawroński Andrzej, robotnik.
18. Kaźmierczak Maksymilian, magazynier kolejowy.
19. Ks. Chilomer Antoni, proboszcz.
20. Kędziara Adam, cieśla.
21. Kłoskowski Leonard, prof. semin.
22. Sikora Franciszek, restaurator.
23. Banc Edmund, kierownik drukarni.
24. Pietrzak Jan, urzędnik.
25. Trybus Antoni, robotnik.
26. Giełzik Feliks, ślusarz.
27. Skowroński Jan, robotnik.
29. Mazurek Władysław, kowal.
30. Tomczak Wincenty, ślusarz.
31. Dziembowski Kazimierz, adwokat.
32. Ostrowski Antoni, ślusarz.
33. Parcel Józef, krawiec.
34. Kujawa Marcin, urzędnik.
35. Bielawski Tadeusz, kupiec.
36. Karolczak Marcin, robotnik.
37. Jezierski Władysław, st. magazyn.
38. Pawlicki Michał, robotnik.
39. Sołtysiak Maciej, restaurator.
40. Kardasz Józef, ślusarz.
41. Leitgeber Andrzej, rolnik.
42. Szukalski Piotr, piekarz.
43. Pita Władysław, krawiec.
44. Smela Franciszek, monter.
45. Szeląg Jan, formiarsz.
46. Schmidt Jan, robotnik.
47. Kaźmierczak Jan, redaktor.
48. Chromik Wojciech, inkasent.
49. Woźniak Edward, przodownik warsztatów kolejowych.
50. Witkowski Franc., urzędnik pryw.
51. Zawadzka Stanisława, pracownica.
52. Mikołajczak Stanisław, urz. pryw.
53. Rozmiarek Wincenty, kolejarz.
54. Milczyński Marcin, poseł.
55. Sułkowski Antoni, malarz.
56. Nowak Stefan, robotnik.
57. Bigos Józef, robotnik.
58. Mańkowski Franciszek, maszynista.
59. Wiertel Waclaw, szlifierz.
60. Piszczala Łukasz, krawiec.
61. Czaplicki Ignacy, kołodziej.
62. Ponitka Franciszek, ślusarz.
65. Mika Michał, robotnik.
66. Golak Andrzej, robotnik.
67. Marciniak Ignacy, przodownik kotlarski.
68. Poraziński Franciszek, urz. pryw.
69. Woźniak Ludwik, krajacz.
70. Kosowski Michał, redaktor.

### ZMARLI

Ś. p. Edward Pordab, ogniomistrz 17. p. lat 46, w Grudziądzu.  
Ś. p. Anna Spitzówna, lat 52, w Łobodowie.

## Co Grudziądz buduje?

### Konferencja prasowa u prezydenta m. Włodka.

Grudziądz, 7 września

Zaletą rządzenia jest nie tylko, zdaje się, przewidywanie, ale także informowanie szerokiego ogółu, wtajemniczanie go w pewne dziedziny życia społecznego. Tej zasadzie od samego początku hołduje prezydent m. Grudziądza, p. Włodek, który, co pewien okres czasu urządzając konferencje prasowe, stara się o to, ażeby obywatele dowiedzieli się o posunięciach gospodarczych miasta.

W ub. poniedziałek odbyła się właśnie jedna z takich konferencji, która polegała na zademonstrowaniu ad oculos postępu prac inwestycyjnych w naszej gminie. O godz. 4.30 zebrała się przed ratuszem prasa grudziądzka, reprezentująca wszystkie odłamy prasy. Zwiędzamy najpierw gmach ratusza, który uległ całkowitej przeróbce a rozszerzony został w ten sposób, że mieścić będzie wszystkie władze samorządu miejskiego. Ta centralizacja wpłynie jeszcze bardziej na sprawność urzędowania tej instytucji. Na pierwszym piętrze mieszczą się: prezydium, wydział wojskowy, urząd bezpieczeństwa publicznego, wydział budowlany, urząd stanu cywilnego. Na drugim piętrze siedziba wiceprezydenta miasta p. Krobkiego, sala konferencyjne. Ładnie będzie przedstawiała się przyszła sala obrad Rady Miejskiej. Jeszcze nie jest całkowicie go-

towa, bowiem budownictwo ma tu cały szereg trudności do rozwiązania. Przedewszystkiem sala będzie znacznie większa od dotychczasowej, bo długości 17 mtr. a wysoki 9 mtr. Światło dyskretne, ukryte, jak chce współczesna technika elektroinstalacyjna. Pomyślano także o wygodnym pomieszczeniu dla publiczności i dla prasy.

Wchodzimy na górę, na taras, z którego wierzchołka rozciąga się cudna panorama na Grudziądz i Wisłę. Jest to jeden z najładniejszych punktów obserwacyjnych, z którego oglądać można w całej krasie malowniczość położenia Grudziądza. Niewątpliwie wycieczki, bądź miłośnicy pięknych wrażeń będą odwiedzali to miejsce, tembardziej, że będzie ono dla publiczności otwarte za niewielką opłatą na rzecz propagandy miasta.

Schodzimy na dół. Cały szereg wygodnych ubikacji. Szczególnie zatroszczono się o to, aby bezrobotni, emeryci i wszyscy, pobierający zasiłki z kasy miejskiej, nie potrzebowali wycieczki długim szeregiem przed okienkami. Zwykle przed 1-ym miesiąca długie ogony klientów zalegały Ratusz. Obecnie podczas pogody będą mogli oczekiwać na ewą kolej na pięknie urządzonej podwórzu magistrackim a w dnie słotne w długim korytarzu, który pomieścić może kilkaset osób. Wszędzie w ubika-

cjach zauważyliśmy dużo światła, i wygodne a przytem planowe rozmieszczenie biur.

Cała przebudowa odbyła się pod kątem widzenia jak największej wygody tak dla pracowników jakoteż i klienta, co nie pozostaje oczywista bez wpływu na tok urzędowania. Centralne ogrzewanie podzielone jest na 3 systemy, przyczem wzięto pod uwagę, aby możliwie w przyszłości jakieś defekty w części centralnego ogrzewania nie odbijały się na całym systemie.

Wogóle, obserwując dokonane dzieło rozbudowy Magistratu, rzuca się w oczy troska i staranie o danie miastu odpowiedniego gmachu tak pod względem reprezentatywnym, jak i praktyczno-użytecznym.

Legends o bająnskich sumach, wydanych na rozbudowę Magistratu, są tylko plotkami, nie zasługującymi na bliższą uwagę. Preliminarz rozbudowy tylko nieznacznie został przekroczony, co jednak nie jest winą kierownictwa, ale koniunktury budowlanej. Koszt rozbudowy wynosi tylko 600.000 zł.

Po zwiedzeniu ratusza prasa udaje się autobusami do elektrowni, która podlega również szerokiej rozbudowie. Elektrownia grudziądzka, mimo, że jest pod względem rozmiarów pierwszą na Pomorzu, dziś już, wobec szybkiego wzrostu miasta, jak i jego przemysłu, nie wystarcza na potrzeby miejscowej konsumpcji. Zatem palącą potrzebą jest rozbudowa elektrowni, którą ma się dokonać kosztem 1.600.000 zł. Prace są w pełnym biegu. Informacyj-

szczegółowych udzielał nam decernent p. radca Witkowski. Pod budowę jednego tylko kotła zużyto 14 wagonów cementu. Sprowadzi się nową turbinę o sile 5.000 kw.

Już w dzisiejszym stanie elektrownia grudziądzka jest tak wyposażona, że w pewnych wypadkach zasila Gródek w energię elektryczną.

Po zwiedzeniu elektrowni udaliśmy się do budynku, który ma być przyszłą siedzibą straży pożarnej. Projektował, jak i nadzór nad pracami ma p. inż. Stołowski, zasłużony budowniczy miejski. Gmach o stylizacji modernistycznej, skromny, a jak widać z planu, obszerny i wygodny, będzie odpowiednią siedzibą dla straży. Bardzo szczęśliwie wybrano miejsce dla straży, bowiem położona centralnie, będzie miała łatwy i szybki dostęp do różnych punktów miasta. Szczególnie zwrócono uwagę przy dobieraniu miejsca dla straży, aby była położona w bliskości wielkich zakładów przemysłowych, jak „Pepege”, Zakłady Ceramiczne, Herzfeld i Victorius, Unja itd.

Rozbudowa i uporządkowanie ulicy im. J. Piłsudskiego, w pełnym toku. Miasto chce połączyć ulicę ks. Budkiewicza z ulicą Piłsudskiego, przez co centralne arterie miasta będą odciążone.

Po zwiedzeniu kawału wielkiej pracy, dokonanej i ogromu planów na przyszłość, gospodarz miasta zaprasza nas do siebie na herbatkę, gdzie był gospodarzem niemniej uprzejmym, a przytem gościnnym.

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 9 września 1929 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Georgonjusza m., Piotra Klawera.  
Jutro: Mikołaja z Tolent., Pulcherji.  
Wschód słońca: godz. 5.25.  
Zachód słońca: godz. 18.29.

## DYŻURY APTEK:

Od 9 hm. do 16 hm. włącznie dyżurują:  
1. Apteka pod Aniołem;  
2. Apteka p. Kużaja;  
3. Apteka pod Łabędziem.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Książnica Samokształcenia zawiadamia, że zamiana, sprzedaż i kupno książek szkolnych i nieszkolnych odbywają się w dwóch punktach: Kordeckiego 1a. I. ptr. i Śniadeckich 39.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek po cenach niższych operetka Falla „Młodość w maju”, która po tem przedstawieniu zjedzie zupełnie z repertuaru naszej sceny.

We wtorek ostatnia nowość „Niema złej drogi do mojej niebogi”, komedia Olechowskiego, która na ostatniej premierze odniosła duży sukces zarówno dzięki swej pogodzie jak i znakomitemu wykonawcom.

W sobotę 14 hm. otwarcie sezonu operetki „Carewiczem” Lehara.

## Pokłosie niedzielne.

Nastroje jesienne przenikają lekko, pomalutku. Już wczorajszej niedzieli można było odczuć melancholję natury. Jeszcze krótki tylko czas, a liście żółkną i drzewa zostaną оголоcone. Powoli przygotowują się do snu. Ale i w duszach ludzkich można zauważyć humorki jesienne. Serca nie biły już tak radośnie, jak ongiś, gdy słońce do niedawna jeszcze rzucało nam swe złote ciepłe promienie. Tulono się w płaszczach jesienne, a nawet i zimowe. Nie brakło nawet i futer, jakoby zima była już w całej pełni. Zahartowana sportem młodzież, ale nawet i starsi wcale nie odczuwali tej zmiany temperatury.

Rozpoczął się też sezon jesienny w lokalach koncertowych. Wszędzie zmiana orkiestr. Tłumy publiczności. „Pod Orłem” nie było krzesła wolnego, przyczem nastrój zupełnie jak w karnawale. Szczęściem będziemy mieli inną poważną kawiarnię „Savoy”, która pomiesi więcej osób.

Wycieczki już ustały, ludzie siedzą w domu lub w lokalach.

Poza uroczystością W. F. i P. W. oraz poświęceniem sztandaru Kółka Rolniczego w Jachcicach, które to uroczystości wypadły znakomicie, nie szczególniejzego w mieście nie zaszło.

A.H.

— Przyszłe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, 12 września o godz. 6½ wieczorem bez względu na ilość obecnych członków. Tak zresztą przewiduje ordynacja miejska.

— Z kroniki towarzyskiej. W dniu 20 sierpnia br. w kościele parafjalnym na Jezycach pobłogosławionym został związek małżeński pomiędzy inżynierem Ięśniewskim, p. Józefem Skarbek-Ważyńskim z Olszanki p. Suwałkami, a panną Ewą Marją Garstkówną z Poznania. Dorodnej parze o niezwykłych walorach umysłu i charakteru, życzyć Boże!

— O apteczki podręczne w autobusach. Powołując się na rozporządzenie M. S. W., dotyczące przepisów o podręcznych apteczkach w autobusach, Bydgoska fabryka chem. farm. „Sanator” zwraca uwagę, że wyrabia jedyna w Polsce przepisowe apteczki do tych celów. Na Wystawie Krajowej w Poznaniu znajdują się te apteczki w oficjalnych stoiskach.

— Zebranie restauratorów odbędzie się jutro we wtorek o godz. 4½ w lokalu p. Ferencza na Bielawkach (ul. Senatorska). Wobec ważności uchwał, jakie mają być na zebraniu tem powzięte, zarząd T-wa Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolicę uprasza o przybycie wszystkich członków.

— Kandydaci na radnych — nie znający języka polskiego. Niektórzy kandydaci do rady miejskiej, co do których urzędowa komisja wyborcza miała wątpliwości, czy władają dostatecznie językiem polskim, zostali poddani egzaminowi. Z listy niemieckiej skreślono 5 kandydatów, którzy egzaminu nie zdali, bądź też na wezwanie urzędowe wcale się nie zjawili do egzaminu. Byli także wątpliwość co do niektórych kandydatów z ugrupowań polskich, a nawet co do jednej z pań figurującej na liście Be-Be. Nikt zatem komisji nie posadzi o stronić co lub złą wolę.

„Deutsche Rundschau” nie zaprzecza, że na liście Zjednoczenia Niemieckiego umieszczono dwóch Polaków. Tłumaczenie się, że p. Władysław Winiecki, dlatego że jest

ewangelikiem (od kiedy?), uważany być musi za Niemca, nie wytrzymuje krytyki. Ojca Ronowicza, wiarusa, który w kościele farnym chorągwie nosi i od samego początku był i jest zwolennikiem „Dziennika Bydgoskiego” — znają wszyscy starzy Bydgoszczanie. Syn jego Bernard niepotrzebnie się zadał z Niemcami i jeździł na wszechniemiecki „Sängerfest” do Wiednia. Polskiego pochodzenia i tak zaprzec się nie może.

Umieszczanie Polaków na liście niemieckiej zakrawa na łapichłopstwo!

— Ujęto poszukiwaną. Ujęto 17-letnią Cecylję Nowak, poszukiwaną od dłuższego czasu przez policję w Chodzieży za kradzież i inne przestępstwa. Została ona oddana do Chodzieży.

# Baczność Wyborcy!

W dniu 6 października br. odbędą się w Bydgoszczy wybory do Rady Miejskiej w czasie których obywatelstwo będzie musiało złożyć dowód dojrzałości politycznej. Nie złoży tego dowodu, jeśli w wyborach weźmie udział tak nikły procent Polaków, że żywił obcy mimo liczebnej przewagi społeczeństwa polskiego, uzyska więcej mandatów, niż mu się z tytułu liczebności należy.

Przypominamy tedy wszystkim Polakom najważniejsze na dziś hasło:

## Wszyscy Polacy do urny wyborczej!

Hasło to rozszerzajmy, urabiajmy w jego duchu całe społeczeństwo, aby w dniu wyborów przy urnie nie zabrakło ani jednego Polaka i ani jednej Polki.

Czem większy procent głosujących na polskie listy Polaków, tem mniejsze szanse posiadają listy ugrupowań międzynarodowych (socjalistów) i mniejszości narodowych, tem pewniejsze nasze zwycięstwo.

## Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy (Chrześcijańska Demokracja, Narodowa Partja Robotnicza i Stan Średni)

### Lista nr. 5.

## Przygoda dwóch zapalonych pływaków.

### Walczyli o palmę zwycięstwa a złodziej krał im ubrania.

Panowie Alojzy Bronowski, zamieszkały przy ulicy Królowej Jadwigi i Paweł Diettel, zamieszkały przy ulicy Dworcowej, byli dobrymi przyjaciółmi, a prócz tego wielkimi amatorami rzecznej kąpieli i zapalonymi pływakami. Często też chodzili razem do kąpieli i walczyli o palmę pierwszeństwa w pływaniu, wyznaczając sobie wzajemnie nagrody. W ubiegłym właśnie czwartek postanowili rozegrać między sobą zakład pływacki i w tym celu udali się poza miasto, w stronę Brdujścia. Przybywszy na miejsce, pełni gorączki, szybko się rozebrali, wynajdując dla swych ubrań odpowiednie miejsce w krzakach, aby nie wabić amatorów cudzej własności i dalejże w zawody do rzeki.

Wyścig pływacki o zakład tak ich oderwał od wszystkiego innego, że nic nie słyszeli, nic nie widzieli wokoło siebie, tylko mete, do której każdy z nich chciał pierwszy dopłynąć. Bułali po wodzie, nie widząc, co się dzieje na lądzie.

Po skończonym „turnieju”, gdy już użyli do brze kąpieli, wyskoczyli z wody, aby się ubrać. Idą do krzaków, szukają... czy licho nadają... ubrania niema. Może zmylił kierunek, może się źle orjentują?... Szukają dalej — niema. Czary, czy co... Rozbiegli się w różne strony dla poszukiwań, ale ubrań nigdzie nie było.

Jasną już było rzeczą, że ubrania zostały im skradzione.

— A niech to jasne pi... co teraz zrobimy? — rozpaczal p. Br.

— Przedewszystkiem włączmy do wody, bo idą jakieś niewiasty, które nie mogą nas widzieć w tym stroju — odrzekł D.

Weszli więc do wody, aby z niej po chwili znowu wyjść i znowu wyrzekać na swój los.

Postanowili wreszcie, że pierwszego mężczyznę, jaki nadejdzie, będą prosili o ratunek. Nie szczęśliwy los chciał jednak, że przechodziły same kobiety, przed którymi biedacy musieli kryć się za każdym razem do wody, aby nie świecić nagością swych ciał. I tak w kolo — raz byli w wodzie, to znowu na lądzie, aż do umęczenia. Godziny upływały, a tak pożądanego osobnik rodzaju męskiego nie zjawiał się. Poczęto szarzyć, i już nikogo widać nie było, a oni zziębnięci, zmęczeni, siedzieli z brodami wciągniętymi w dłonie, oczekując ratunku.

W oddali zamajaczyła jakaś postać.

— Znowu jakaś baba? — krzyknął B. — ja już do wody nie idę.

Ale tym razem był to na szczęście mężczyzna, który zoczywszy dwóch siedzących nąguśców, przystąpił zdala, niepewny, czy to nie ja-

kie „zle”. Podbiegli więc do tego człowieka, którym był robotnik, powracający od pracy i tłumacząc rzecz całą, błagali go, aby zechciał udać się do ich rodzin w Bydgoszczy, celem nadesłania im ubrań.

Poczciwy robotnik, wysłuchawszy, chętnie podjął się tej misji, widząc nieszczęście młodzieńców i szybko podążył, aby przyspieszyć im pomoc.

Długie chwile oczekiwania skracali sobie biegiem i gimnastyką dla rozgrzania zziębniętych członków, aż wreszcie o godzinie 20-jej przyniesiono im ubrania, w których mogli już powracać do domu.

Przygoda ta jednak nie zniechęciła młodych ludzi do sportu pływackiego, postanowili tylko być w przyszłości ostrożniejszymi.

## Słuszne żale ogrodników bydgoskich.

### Warzywo nie jest drogie, chyba owoc...

Od pana Leona Bosiackiego, ogrodnika, otrzymaliśmy cenne informacje o przyczynach drożyzny warzywa.

Prawdą jest — pisze p. Bosiacki — że masło jest drogie. Prawdą jest, że jajka są drogie. Bierze się ceny w porównaniu do innych lat znacznie wyższe, a niczem nieuzasadnione. Co do cen mięsa, to o tem lepiej wcale nie mówić. Kto tu winę ponosi? Napewno nie rzeźnik. Niech przedewszystkiem rząd ograniczy wywóz świń za granicę do tyle, aby była dostateczna podaż na rynkach krajowych, to napewno ceny mięsa spadną. Bo jeśli tak dalej będzie, to zagranica będzie sobie naszym mięsem brzochny napychała, a my będziemy lekki i nóżki od wywożonych świń obliżywać. Wielki ubytek świń z powodu pomoru spowodował nową wyżkę cen, co należy na rzecz rolników uwzględnić.

A teraz jak się przedstawia drożyzna warzywa.

Centnar kapusty białej kosztował w sierpniu ubiegłego roku 20 złotych, a w tym roku w sierpniu płacono na targu bydgoskim tylko 16 złotych. W detalu ceny nie są większe. Wiązka marchewki kosztuje dziś 10 groszy, funt fasoli zielonej 35 groszy, kalafior 50 do 80 groszy. (Dla czegoś w hotelu pod Orłem żądają od gości 3 zł za marny kalafior — tego pojąć nie możemy. — Uw. red.) ogórki kosztują na rynku 15 gro-

# Wystawę Robót Kobięcych

urządza

w Bydgoszczy w listopadzie b. r.

## Sokół Żeński

Blisze wiadomości zostaną ogłoszone.

— List gończy. Policja śledcza w Bydgoszczy, ściga 23-letniego Berka vel Bernarda Pryzanta, pochodzącego z Międzyrzecza, pow. radzyńskiego, syna Jankiela i Szai, zamieszkałego ostatnio w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej 56. Sprzeniewierzył on na szkodę kupca Józefa Goldreia w Gdańsku 10.000 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku. Uprasza się wszystkich, którzyby napotkali przestępcę, aby zechcieli niezwłocznie oddać go w ręce policji. — Inne pisma proszone są o przedruk.

## List do Redakcji.

Teatr bydgoski na złej drodze.

Bydgoszcz, dnia 8. 9.

Szanowna Redakcjo! Sobotnia premiera farsy Gustawa Olchowskiego pod tytułem: „Niema złej drogi do mojej niebogi” jest skandalem. Czy po to płaci się 300.000 zł subwencji rocznej dyrektorowi Stomie, aby wystawiał płaskie i nędzne farsy, usiłujące wykipić Poznańczyków? Proboszcz z pod Opalenicy przedstawiony jest jako beznadziejny nieuk, który na wzmiankę o Kordylerskich, odpowiada: Tak, tak, Kordula. Takich księży w Poznańskim niema. Może są gdzieś indziej. Służąca, woźnica czy lokaj, dziedzic i jego pasierbica mówią gwarą melodramatów z Nalewek. Dialog stoi na poziomie rozmów Lepkowskiej z Antkowiakiem, figur brukowych „w tramwaju”.

Protestuję przeciw takiemu obniżaniu kultury umysłowej w Bydgoszczy. Poznańczyk.

## Powiatowe święto Przyspos. Wojsk. w Zninie.

W ub. niedzielę w Zninie odbyło się powiatowe święto Przysposobienia Wojskowego i W. Fiz. Szczegółowe sprawozdanie z dnia tego zamieścimy w nast. numerze.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnemu osłabieniu, niechęci do pracy, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa pobudza do wypróżnień i ułatwia krwioobieg. Próby dokonane w klinikach uniwersyteckich wykazały, że alkoholicy, cierpiący na katar żołądka dzięki uznanej wodzie Franciszka-Józefa odzyskali w krótkim czasie dawny apetyt. Żąd. w apt.

szty funt, kalarepka 15 groszy, pomidory spadły już na 60 groszy. „Nowalje” były droższe — nie przeczymy — ale teraz przy większym dowozie ceny są coraz niższe. Kapusta np. kosztuje już tylko 25 groszy funt. Nie może więc być mowy o tem, że sprzedaje się u nas warzywo na „aptekar-ską” wagę za drogie pieniądze. Te same ceny mieliśmy przed czterema laty!

Ze owoce są drogie, to prawda. Statystyka wykazuje, że zbiór owoców w tym roku jest bardzo mały, gdyż 70% drzew owocowych wymarło.

Ogrodnicy mają też swoje kłopoty i liczne ciężary. Oprócz drogiej dzierżawy, płacą robociznę i podatki. Same „postojowe” na rynku od jednego wozu (palformy) uczyni miesięcznie 25,60 do 27,20 zł, kiedy w zeszłym roku, a nawet z początkiem tego roku postojowe kosztowało 9,60 zł do 10,20 zł. „Ojcowie” miasta, którzy na podniesienie opłat targowych bez szemrania się zgodzili, niech teraz przy nowych wyborach nad tem poważnie się zastanowią.

Ogrodnicy nie przesiadują w kawiarniach, bo na to czasu nie mają. Kiedy każdy robotnik ma ustawowo zabezpieczony 8-godzinny dzień pracy, ogrodnik pracuje 16 do 18 godzin na dobę, a nawet w nocy często ze snu się zrywa i do ogrodu zagląda, czy czasem nie ma w nim nieproszonych gości.

## „Pro Patria et Corporatione”.

### Pierwszy Kongres Polskich Korporacji Akademickich W Poznaniu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”.)

W wczorajszą niedzielę rano rozpoczął się w Poznaniu trzydniowy pierwszy kongres polskich korporacji akademickich. Po mszy św., którą odprawił w katedrze ks. biskup Dymek, uformował się pochód, złożony z około 1500 korporantów z 40-ma sztandarami i ruszył pod pomnik Mickiewicza, gdzie nastąpiło uroczyste złożenie wieńca. Z pod pomnika Mickiewicza pochód udał się do vestibulu reprezentacyjnego P. W. K., gdzie uroczysto otwarto kongres, dokonał prezes polskich korporacji akademickich p. Pączkowski. Na zjazd przybyło około 2000 korporantów ze wszystkich środowisk uniwersyteckich. Najsilniej była reprezentowana Warszawa. Prócz studentów obecni byli na otwarciu: rektor uniwersytetu poznańskiego dr. Kasznica, dyrektor wyższej szkoły handlowej dr. Glabisz, profesorowie, przedstawiciele magistratu, starostwa krajowego, dyrekcji P. W. K. i tak dalej. Po uczczeniu pamięci poległych w walkach o wolność korporantów i po zagajeniu zjazdu, wygłosił przemówienie powitalne rektor uniwersytetu dr. Kasznica, poczem imieniem organizacji filisterskich przemawiał adwokat Kieszkowski z Warszawy, imieniem dyrekcji P. W. K. dyrektor Ostrowski, Belza itd. Następnie wystono depezę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z wyrazami hołdu. Na zakończenie inauguracji orkiestra wojskowa odegrała „Gaudium”.

O godz. 14-tej odbył się w dworze Huggera bankiet z udziałem przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, popołudniu zaś akademja w auli uniwersyteckiej. Na wstępie akademji powitano gości, między którymi byli przedstawiciele J. E. ks. kardynała Hlonda, ks. kanonik Zakrzewski, wicewojewoda Gronziewicz i wiele wybitnych osobistości. „Dziennik Bydg.” reprezentował com. K! Helionji Józef Kruszone.

Poza referatem z dziedziny gospodarczej, wygłoszonym przez p. prof. dr. Rybarskiego, akademję wypełniły produkcje artystyczne. Zebrani uchwalili wśród hucznych oklasków protest przeciwko prześladowaniu studentów polskich na Litwie. Następnie uchwalono dalsze rezolucje, mianowicie: zebrani na pierwszym kongresie polskich korporacji akademickich w Poznaniu, przedstawiciele tych korporacji, kierując się swojami naczelnymi hasłami służenia dobru narodu i państwa, oddając hołd pracy i wysiłkom całego narodu, które doprowadziły do zjednoczenia i pełnej niepodległości naszej ojczyzny, stwierdzają, że w myśl ideologii korporacyjnej korporanci zawsze stawać będą w obronie wiary i ideałów narodowych, w obronie godności narodu, w obronie polskości, zarówno w dziedzinie duchowej jak i materialnej, że gotowi są stanąć na każde wezwanie ojczyzny w obronie całości i nienaruszalności jej terytorjów, że zachodnie ziemie stanowią kolebkę

## Barcin.

Święto powiatowe P. W. i W. F. W ub. niedzielę odbyło się w pięknie przystrojonym zieleniu i sztandarami narodowymi Barcinie święto powiatowe przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Udział organizacji i zawodników był bardzo liczny. Przybył również starosta powiatu szubińskiego p. Kutzner i mjr. Zglenicki z Bydgoszczy oraz cały szereg wybitnych gości. Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

## AUDYCJE RADJOPONICZNE.

### WTOREK, 10 WRZEŚNIA.

Warszawa. 12.50: Wiadomości z P. W. K. 15.40: Komunikat gospodarczy. 16.30: Program dla dzieci i koncert gramofonowy. 18.00: Koncert popołudniowy. 20.00: Koncert z Poznania  
11.15—12.50 Poznań, Warszawa. Uroczystość otwarcia polskiego kongresu muzyczno-literackiego, z auli U. P.  
17.35 Langenberg. Kompozycje Beethovena.  
22.00 Kopenhaga. Duńska muzyka operowa.

naszego państwa i jako ziemie dające nam dostęp do morza, są nierozdzielnie częścią ojczyzny i jakakolwiek dyskusja nad zmianą granic na naszą niekorzyść jest niedopuszczalną, że kierując się tradycjami przekazanymi przez poprzednie pokolenia korporacyjne walczyć będą z wszelkiem bezprawiem, lub tendencjami rozkładowymi i wywrotowymi, które zmierzają do podważania podstaw bytu państwa narodowego, że korporanci przenoszą dobrą moralność nad wszelkie inne, że walczyć będą ze zmaterializowaniem naszego społeczeństwa i z coraz bardziej rozszerzającym się przenoszeniem dobra osobistego ponad dobro ogółu, że wreszcie, pragną pracować dla wielkości i potęgi Polski przy oparciu się o starsze społeczeństwo, a w szczególności o filisterję. Pracę tę uważają korporanci za jeden z niezbędnych warunków realizacji swych zadań.

## Dyrekcja Kolei w Gdańsku nie zaprzecza, że zatrudnia emerytów. Prostuje jedynie nieścisłości.

Z powodu ogłoszenia w Nr. 196 czasopisma „Dziennik Bydgoski” z 27 sierpnia 1929 r. artykułu pod napisem „Gdańska Dyrekcja Kolei Państw. domem starców uprzywilejowanych” upraszam na podstawie § 30 ustawy prasowej (rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 maja 1927 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 45) o umieszczenie w najbliższym numerze tegoż czasopisma w miejscu, w którym znajdował się inkryminowany artykuł, następującego sprostowania:

„Ogłoszony w Nr. 196 czasopisma „Dziennika Bydgoski” z dnia 27 sierpnia 1929 r. artykuł pod napisem: „Gdańska Dyrekcja Kolei Państw. domem starców uprzywilejowanych” zawiera cały szereg nieprawdziwych szczegółów, a mianowicie:

- nieprawdą jest, że emerytowany wiceprezes Dyrekcji Gdańskiej inż. Alfred Jędrkiewicz, mimo, że jest inżynierem, zajmuje kontraktowe stanowisko kierownika oddziału w wydziale prawniczym, natomiast prawdą jest, że inż. Jędrkiewicz przyjęty został na podstawie zezwolenia Ministerstwa Komunikacji w charakterze pracownika kontraktowego do Wydziału drogowego jako kierownik robót pomiarowych na terenie Dyrekcji Gdańskiej,
- nieprawdą jest, że inż. Guertler, zajmuje stanowisko urzędnika kontraktowego VI. st. sł., natomiast prawdą jest, że inż. Guertler

## Kto wygrał na loterii?

W pierwszym dniu ciągnięcia V klasy 19 polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Po 15 000 złotych na n-ry 23014 69015.  
Po 10 000 złotych na n-ry 62903 72824 135609.

Po 5 000 złotych na n-ry 7846 98154 133933 145944 173202.

Po 3 000 złotych na n-ry 20822 42904 48768 74975 75525 122663 163100.

Po 2 000 złotych na n-ry 21647 94577 115468 120656 133454 140789 147662 151126 159281 169884 178235.

Po 1 000 złotych na n-ry 14014 14412 26603 29053 36252 39047 39558 41507 45845 71944 72564 74252 85782 86265 87728 88961 91748 93628 105286 110268 121023 133920 142663 156980 172540.

Po 600 złotych na n-ry 3767 7283 14343 17212 18126 19264 20151 28349 34843 36144 37654 42719 808 45482 47142 56939 63489 68193 71531 72908 90297 91366 93445 94984 100213 101012 103894 125355 128818 130517 134704 136577 137105 141530 155605 156279.

Po 500 złotych na n-ry 355 738 1018 2317 592 3570 6130 7075 7865 9286 10370 11571 618 901 12164 13354 14147 14424 427 16162 17367 18625 19134 20912 22810 30012 278 30755 31300 694 32349 33782 35270 37570 587 39104 40739 41142 731 42072 714 44293 46481 573 818 941 47866 48297 48954 49060 52540 53260 57779 58160 59250

## Święto P. W. m. Bydgoszczy.

Wczoraj, dorocznym zwyczajem, odbył się w Bydgoszczy obchód święta Przysposobienia Wojskowego, zorganizowany przez Powiatową Komendę P. W. na m. Bydgoszcz. W obchodzie wzięli udział miejscowe towarzystwa P. W. i W. F., które już o godzinie 8 rano poczęły się zbierać na dziedzińcu koszar 62 p. p. Wlkp., skąd po odebraniu raportu przez powiatowego komendanta p. porucznika Szymanowskiego, ruszył barwny pochód z 20 sztandarami i orkiestrą 16 p. ul. na czele do kościoła garnizonowego, gdzie odbyło się

### uroczyste nabożeństwo,

odprawione przez ks. kapelana pułkownika Szulkiewicza. W pięknym podniosłym kazaniu, mówił ks. kapelan o zadaniach i celach P. W., które organizuje się nie dla rabunku, nie w celach zaborczych, lecz dla obrony granic Rzeczypospolitej przed zachłannością wroga, czyhającego na naszą prastarą ziemię; przyczem zaznaczył ks. kaznodzieja, że do takiej organizacji przystępować winien każdy Polak i każda Polka, aby w potrzebie mogło stanąć murem z bronią w rękę, całe społeczeństwo polskie dla obrony swych granic.

Po skończonym nabożeństwie, w którym wzięli udział przedstawiciele władz i liczna, publiczność, uformowały się szeregi i pochód ruszył do

### grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego.

Straż u grobu trzymali Powstańcy i Wojsacy „Macierz”, po obu stronach zajęli miejsca przedstawiciele władz i społeczeństwa oraz kompanje honorowe. Na daną komendę wystąpiły sztandary, orkiestra 16. p. ul. odegrała „W mogile ciemnej śpiz na wieki”, na grobie złożono piękny wieniec i nastąpiła chwila głębokiej ciszy; tak głębokiej, że zdawało się, iż duchy poległych powstańców powiały ponad głowami zebranych, błogosławiąc polskim młodym zastępom obrońców Ojczyzny.

Znowu padły krótkie słowa komendy i szeregi przy dźwiękach orkiestry przemarszerowały ulicą Bernardyńska, Jagiellońska, Gdańska, na Plac Wolności, gdzie odbyła się

### defilada,

którą odebrał obwodowy komendant P. W. p. major Zglenicki w otoczeniu przedstawicieli władz, wśród których obecni byli: wiceprezydent miasta p. dr. Chmielarski, przedstawiciel starostwa, przedstawiciele szkolnictwa, dyr. Seminarjum p. dr. Winkler, p. kom. Łukaszkowski, przedstawiciel okr. Powstańców i Wojaków p. J. Kaszubowski, delegacja 61. p. p. Wlkp., komendant hufca harcerskiego p. Papiński i inni.

Defiladę prowadził por. rezerwy p. Woźniak, w towarzystwie adjutanta p. chor. Miłostana, zastępcy pow. komendanta P. W. — Pierwsze szły nasze dzielne Sokolice; za nimi hufce szkolne, z których najliczniej stawiło się Seminarjum, Gimnazjum Humanistyczne i Miejska Szkoła Handlowa, inne szkoły, zazwyczaj tak liczne, niestety tym razem nie były obecne, co przypisać należy zapewne temu, że część szkół nie rozpoczęła jeszcze nauk. Dalej szli Oficerowie Rezerwy, za nimi Podoficerowie Rezerwy, Inwalidzi z nowym sztandarem, Powstańcy i Wojsacy, Powstańcy z 18-19 r. również z nowym sztandarem; licznie bardzo stawił się Sokół z własną ładnie umundurowaną orkiestrą na czele pod batutą p. Smaruja; uwagę zwracali na siebie starsi członkowie Sokola, którzy mimo poważnego wieku, nie dają się wyprowadzić młodzieży w pracach P. W.; efektywnie przedstawił się również Sokół konny. Następnie maszerowali Halerczycy, Siódma Drużyna Harcerska i w końcu Drużyna Harcerska Morska.

Drużyny prezentowały się wybornie; radość była patrzeć na te młode, zdrowe i silne zastępy, technące zapalem i rokujące jak najlepsze horoskopy na przyszłość.

Porządek na ulicach wzorowy, co zawdzięczać należy świetnej organizacji naszej dzielnej policji.

Defiladzie towarzyszyły tłumy publiczności.

Frekwencja nie była może taka, jakby należało, lecz przypisać to należy temu, że jest to okres wakacyjny i jak to już wyżej zaznaczyliśmy, część szkół nie rozpoczęła jeszcze nauk, a równocześnie odbywała się druga uroczystość lokalna w Jachcicach (poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego), która całe Jachcice powstrzymała od wzięcia udziału. Następnie całe P. W. kolejowe jest na P. W. K. w Poznaniu. Brak wyższych przedstawicieli wojskowości i tak powszechnie znanego opiekuna P. W. p. generała Thommée, jakoteż i właściwego dowódcy P. W. p. pułkownika Czuruka, przypisać należy temu, że cała 15 dywizja znajduje się na manewrach; z tej samej przyczyny nie była obecna tak świetnie zgrana orkiestra 62. p. p. Wlkp.

Wczorajsza rewja P. W., jakkolwiek odbyła się w bardzo niekorzystnych warunkach, wykazała jednak tężyznę i siłę duchową naszych obrońców Ojczyzny, owianych wielką ideą narodową.

O godzinie 14.30 na Stadionie Miejskim odbyły się w obecności przedstawicieli władz i licznej publiczności zawody lekko-atletyczne i wojskowe, tem charakterystyczne, że konkurencje były bardzo licznie obsadzone, do zawodów stanęło około 200 zawodników.

Zawody strzeleckie odbyły się w sobotę na strzelnicy garnizonowej przy udziale około 150 zawodników.

Wieczór wczorajsz był poświęcony wesołej zabawie tanecznej, która odbyła się w hali gimnastycznej 62. p. p. Wlkp. i przeciągnęła się do samego rana.

Wyniki zawodów na Stadionie Miejskim, podamy w „Tygodniku Sportowym”.

(wk.)

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. Stan. Bydgoszcz. Listy wyborców były wyłożone, więc należało sprawdzić, czy nazwiska pańskiego nie pominięto. Na łamach naszego pisma przypominaliśmy dość często, o wypełnieniu tego obowiązku obywatelskiego. Dziś już ta sprawa jest spóźniona.

Wyrzyński — Unisław. Informacje udzieli: „Przegląd Ogrodniczy”, Lwów, Chorażczyzna 27.

Gębice — obserwator. Spraw t. zw. „pyskówek” nie ogłaszamy.



**Kwiatki wyborcze.**

Pobieżny przegląd list kandydatów dostarcza już teraz cały szereg ciekawych kwiatków wyborczych. Jak się okazuje Tow. Obywateli Rupienicy kandyduje przez członków swego zarządu na 2 listach. Nazwisko prezesa tego małego znaczącego zrzeszenia znajduje się na liście Be-Be, nazwisko skarbnika na liście Stron. Narod., występującego do wyborów pod nazwą Kom. Kulturalno-Gospodarczego. Trzeba podziwiać ruchliwość tego towarzystwa.

Na liście Be-Be, znaleźliśmy poza tem nazwiska ludzi, którzy jeszcze w marcu ubiegłego roku podpisywali odezwę wyborczą Stronnictwa Katolicko-Narodowego i pomahali przywódców „30-ki” i listy nr. 43 o zdradę narodów. Tempora mutantur. Czasy się zmieniają, a jeszcze więcej ludzie — interesu.

**Okradzenie Spółdzielni Kolejarzy.**

W nocy z 6 na 7 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się przy pomocy wyduszenia szyby w oknie do spółdzielni kolejowej przy ulicy Zygmunta Augusta 7-8, gdzie skradli większą ilość ubrań i różnej bielizny wartości 1200 złotych. Ze sposobu włamania wnioskować można, że ma się tu do czynienia z szajką zawodowych włamywaczy. Policja przedsięwzięła natychmiastowe, energiczne poszukiwania za włamywaczami i jest nadzieja, że wkrótce dostaną się oni w jej ręce.

— **Najechanie samochodem.** Dnia 7 bm. o godz. 17 samochód wojskowy z 8 dyonu samochodów, kierowany przez szeregowca Stanisława Koperkiewicza najechał przy zbiegu ulic Gdańskiej i Za cmentarzami na rowerzystę Stanisława Ciechańskiego z Osieleska, przyczem samochód wpadł na latarnię, którą przewrócił, doznając sam poważnego uszkodzenia. Ofiar w ludziach nie było. Rowerzysta został uszkodzony rower. Dochodzenia wykażą kto ponosi winę.

— **Włamywacze przy robocie.** Dnia 8 bm. nieznani sprawcy włamali się zapomocą rozerwania zamków i klódek do składu rowerów, gramofonów, maszyn do szycia itp. przy ulicy Dworcowej 18, gdzie skradli jeden szafkowy gramofon. Jakkolwiek większej szkody nie zrobili, to jednak ze sposobu włamania wnioskować należy, że byli to zawodowi włamywacze. Policja czyni energiczne poszukiwania.

— **Kradzież z okna wystawowego.** W nocy z 8 na 9 bm. jacyś nieznani złodzieje wybili szybę w oknie wystawowym składu mistrza krawieckiego p. Leona Jetkego, przy ul. Wileńskiej 7 i skradli z wystawy pewną ilość materiałów ubraniowych wartości kilkuset złotych.

— **Włamanie do składu kolonialnego.** W nocy z 6 na 7 bm. wiamali się złodzieje zapomocą podrobionego klucza czy wytrycha do składu kolonialnego p. Marty Przybyłowskiej przy ul. Grunwaldzkiej 92 i skradli różne towary wartości kilkuset złotych.

**PROGRAM W KINACH.**

**KRYSTAL** wyświetla dziś poraz ostatni dramat, osnuty na głosnej sztuce scenicznej Lwa Tołstoja „Żywy trup” z Poduwnikiem i Jacobini w głównych rolach. Film ten wszędzie a i u nas nie mniejszem cieszył się powodzeniem. Nadprogram tygodnik Gaumonta i pogrzeb bohatera lotnika, majora Idzikowskiego.

**NOWOŚĆ.** Prześliczna, bardzo wesoła farsa p. t. **Mały zadatek na szczęście**, wczoraj ukazała się na ekranie. Powodzenie było wielkie.

**MARYSIENKA** wyświetla dziś w dalszym ciągu „Tancerkę bogów”.

**ODRODZENIE**, ul. Miedza 2. Dziś poraz ostatni arcydzieło filmowe „Jackie u ludożerców” (Mały Robinson Crusoe), 10 aktów nadszycających przygód małego rozbitka. W roli głównej genialny i nieporównany Jackie Coogan. Początek o godz. 6 i 8.

**CORSO** wyświetla z niesłabnącem powodzeniem arcyfilm w 12 olbrzymich aktach, według rozgłosnej powieści Harriety Beecher Stowe p. t. **„Chata wuja Toma”**. Reżyserja Pollarda na najwyższym poziomie. Gra Jamesa B. Love jako wuja Toma jest niezrównana.

**Oszukańcze manipulacje żydowskiej firmy w Bydgoszczy.**

Przed dwoma niespełna laty przybyła do Bydgoszczy rodzina Weinbergerów, złożona z dwóch braci — Joska i Fiszela i siostry Bajli. Rodzina ta otworzyła sobie przy ulicy Jezuickiej 7 skład obuwi i skór, pod firmą Joska Weinbergera, który prowadził wspólnie z bratem i siostrą interes tak, jak tylko umiał najlepiej.

Wszedł w kontakt z różnymi dostawcami, nie gardząc żadnym, udzielonym mu kredytem, tak, że długi firmy w krótkim stosunkowo czasie wzrosły do wysokich sum.

Wówczas pomyslowy Josko przeprowadził „akord”, t. j. ogłosił się niewypłacalnym, proponując wierzycielom 25 procent należności. Wierzyciele nie widząc innego, lepszego wyjścia, zmuszeni byli zgodzić się na propozycję Joska, lecz Josko stracił już kredyt.

Są jednak sposoby, przy pomocy których można dalej prowadzić swój proceder. Sposób taki znalazła również rodzina Weinberge-

row, przepisując firmę na imię Fiszela Weinbergera, który znów, jako już nowa „rzetelna” firma, nawiązał stosunki z dostawcami i w dalszym ciągu pobierał towary na kredyt. Kiedy długi Fiszela znów dosięgły kilkunastu tysięcy złotych, Weinbergerowie przepisali firmę na swą siostrę Bajlę, która również korzystała z kredytów, ile tylko mogła.

Gdy rodzina wykorzystywała już wszelkie źródła kredytu i dalsze przepisywanie firmy już nie miało racji, usunęła potajemnie pewnego dnia towary, skład zamknęła i w komplecie ułotniła się przed kilkunastu dniami nie wiadomo gdzie.

Zarządzony jednak na skutek doniesień poszkodowanych firm, pościg za zbiegłymi, doprowadził do ujęcia Fiszela Weinbergera, którego osadzono w więzieniu sądowym. Josko zaś Weinberger i jego siostra, dotąd ukrywają się przed odpowiedzialnością, jednak prędzej, czy później, nie minie ich zasłużona kara.

**Z ostatniej chwili.**

**Otwarcie Targów Wschodnich**

**Lwów, 9. 9. (tel. wł.)** W sobotę, 7 bm. odbyło się uroczyste otwarcie IX Targów Wschodnich. Na otwarciu byli obecni m. in.: wojewoda Gołuchowski, dowódca O. K. gen. Popowicz, komisarz rządu prof. Nadolski, zarząd i dyrekcja Targów w komplecie, konsulowie państw obcych, przedstawiciele instytucyj i zrzeszeń kupieckich oraz świata finansowego. Z gości zagranicznych zjawili się bawiarzy we Lwowie parlamentarzyści francuscy, poseł japoński w Warszawie, oraz prezes Izby Handlowej Z. S. S. R. Z chwilą przybycia (kilka minut po 12-iej) ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, powitali go przedstawiciele dyrekcji i zarządu Targów Wschodnich, poczem rozpoczęły się właściwe uroczystości otwarcia. Głos zabierali komisarz rządu prof. Nadolski, prezes Izby Przemysłowo - Handlowej senator Szarski oraz minister Kwiatkowski, który przeciął następnie symbolicznie wstęgę. IX Targi zostały otwarte.

**Podniosła uroczystość poświęcenia pomnika w Szamotulach.**

Miasto Szamotuły święciło ubiegłej niedzieli wielką uroczystość. Dzięki ofiarności społeczeństwa stanął przy ul. Dworcowej piękny pomnik dłuta cenionego artysty-rzeźbiarza Marcina Rowka. Uroczystości związane z odsłonięciem pomnika trwały dwa dni.

W sobotę odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę poległych, poczem miejscowe Tow. Powst. i Wojaków złożyło wieniec. Wieczorem odbył się capstrzyk i akademja.

Właściwa uroczystość odbyła się w niedzielę. Liczny był zjazd gości, m in. przybył zastępca wojewody naczelnik Dr. Grażyński. Po nabożeństwie odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika przez pułk. Gomulickiego. Dokładne sprawozdanie umieścimy w najbliższym numerze.

**Cyklon na Filipinach.**

Reuter donosi z Manilli, że strasznej siły cyklon nawiedził wyspę Luzon, unosząc w ocean dziesiątki osób. Wiele domów zostało zburzonych, tysiące drzew wyrwanych zostało z korzeniami. Wedle przypuszczeń, cyklon spowodował śmierć przeszło 150 osób.

**Krwawa zabawa.**

Z **Kartuz** donoszą, iż w czasie zabawy w pobliskim Grzywnie u niej. Jana Dzionka postrzelony został Juński Wiktor z Kartuz, lat 21 przez Klinkosza Alojzego, lat 35, z Prokowskich Chrustów pow. Kartuzy. Klinkosz oddał do Juńskiego kilka strzałów z rewolweru, z których jeden trafił go w klatkę piersiową w okolicę serca a drugi w nogę powyżej kolana. Ciężko rannego umieszczono w szpitalu powiatowym w Kartuzach. Wraz z Klinkoszem aresztowany został Karczykowski Józef, lat 25, z Grzybna pow. Kartuzy, który Klinkosza do użycia broni namawiał.

**Wypadki przy pracy.**

W przedsiębiorstwie budowlanem Wolski i Wiśniewski, 20-letni robotnik Jan Radlak, będąc zajęty przy budowie kolei w Kapuściskach Małych, doznał zgniecenia i okaleczenia dużego palca u prawej ręki, tak, że musiano go umieścić w szpitalu na Bielawkach.

W Wielkopolskiej Papierni na Czyżkówku, 26-letni robotnik Franciszek Soliński, będąc zajęty pracą przy holendrach, doznał przecięcia blachą dwóch palcy u lewej ręki.

W fabryce „Kabel Polski”, 53-letni robotnik Jan Stanisławski, podczas wiercenia otworów w blasze na wiertarce, skutkiem obrócenia się blachy wraz ze świderem, doznał przecięcia dłoni u lewej ręki.

W tejże samej fabryce, 19-letni robotnik Gerhard Milewski, będąc zajęty przy odbieraniu kabla na bęben, został przygnieciony bębniem, doznając skaleczenia i przygniecenia tułowia oraz prawej ręki.

W służarni Tramwai przy ulicy Zygmunta Augusta, 27-letni konduktor Bronisław Sieradzki, jadąc na rowerze przez warsztat reparacyjny, w którym znajdował się kanał, wpadł do kanału, doznając potłuczenia prawego boku i okaleczenia oka.

W Wielkopolskiej Papierni, 25-letni palacz Marjan Tadych, pracując przy oczyszczaniu kotła, został rurą uderzony w skroń, doznając rozcięcia lewej skroni.

W przedsiębiorstwie budowlanem Jaworskiego, 29-letni cieśla Maksymilian Tuszyński, będąc zajęty na budowie szpitala miejskiego, spadł z drugiego pietra na pierwsze, doznając przytem potłuczenia krzyża i lewej nogi, oraz wewnętrznych uszkodzeń.

W fabryce maszyn Eberhardta, 21-letni uczeń Maksymilian Jasiek, będąc zajęty przymocowaniem segmentu do tarczy tokarni, doznał zgniecenia dwóch palców u prawej ręki.

W fabryce pianin W. Jähne, 18-letni robotnik Tomasz Zieliński, podczas pierwszej obiadowej chciał zademonstrować kolegom przebiec deski gwoździem przez uderzenie dłonią, przyczem doznał przebiecia dłoni 3 calowym gwoździem. Odstawiono go do szpitala.

W Browarze Bydgoskim, 21-letni pomocnik woźnicy Jan Bargänder, będąc zajęty staczaniem wagonów na dworcu, doznał przez spadnięcie bezczkę potłuczenia pleców oraz okaleczenia ręki i nogi.

**Z życia towarzystw.**

**S. M. P. „Wiosna”**. Ćwiczenia wych. fizycznego we wtorki i czwartki o godz. 6.30. W środę o 7.30 zebranie zarządu. W czwartek o godz. 7.30 zbiórka II. zastępu, a o godz. 8 zbiórka I. zastępu.

**Związek Pracodawców zawodu krawieckiego** w Bydgoszczy. Zebranie miesięczne dziś wieczorem o godz. 8, w lokalu p. Böhlkego.

**„Sokół” V.** Okole-Wilczak. Dziś ćwiczenia w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego.

**Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** We wtorek zebranie nadzwyczajne o godz. 20.

**„Harmonja”**. Lekcja śpiewu we wtorek nie odbędzie się, lecz w piątek 13 bm.

**„Sokół” żeński.** Ćwiczenia młodzieży rozpoczynają się w przyszły wtorek, 10 bm. o 5.30 w hali 62 p. p. aż do odwołania, z powodu remontu sali gimnazjum klasycznego. Zbiórka punktualnie o godz. 5-jej w gimnazjum klasycznym przy ul. Krasieńskiego.

**„HALKA”**. W poniedziałek o godz. 8 lekcja śpiewu. Po lekcji zebranie zarządu.

**Przyjaciółki.**

Powiedz mi kochana, co Ty robisz w lecie, że masz twarz matową, gdy moja wciąż świeci? Odpowiedz otwarcie: dla mnie to zabawka: Twarz odświeża świetnie ŻAKA „PRZEMYSŁAWKA”. 24486

**„Sokół” I.** Zebranie zarządu 9 bm. o 20-iej w lokalu p. Żółkiewicza przy ul. Śniadeckich. **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu 10 bm. o godz. 20 w lokalu p. Bielawskiego, ul. Hetmańska (róg Szczecińskiej).

**„Sokół” III.** Zapowiedziane zebranie na wtorek przesuwają się na piątek, 13 bm.

**Sokoła Drużyna Ratownicza.** Wykłady i ćwiczenia drużyny ratowniczej odbędą się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 19.30 w Instytucie Rolniczym, przy ul. Zacisze 7.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Zebranie plenarne w środę 11 bm. o 8-iej w sali p. Mellera Plac Piastowski. Ważne sprawy.

**Tow. Powst. i Woj. „Macierz”**. Uzupełnienie ewidencji członków nastąpi 10 bm. od godz. 17.30 do 19-iej, w ogrodzie p. Kocerki. Kto pragnie pozostać na liście, powinien stawić się.

**Tow. śpiewu „Dzwon”**. Dzisiaj zebranie zarządu o godz. 8 w szkole na Około, a we wtorek zebranie plenarne tamże również o 8-iej.

**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 7. 9. 1929 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	25,00—26,00
Pszenica nowa	37,75—39,75
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	28,50—31,50
Owies	20,50—23,50
Mąka żytnia 70 proc.	39,00—40,00
Mąka pszenna 65 proc.	60,00—64,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	18,00—19,00
Otręby pszenne	21,00—20,00
Rzepak	69,00—72,00
Groch Viktorja	64,00—56,00

**Bank Polski płacił dnia 9 września za:**

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funtów szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	170,99
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,42
guldeny gańskie	172,17
szylingi austriackie	125,08
liry włoskie	46,45
korony czeskie	26,29.

**Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 7 września 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	050,00—49,50
8% oblig. miasta Poznania z 1927	92,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	00,00—95,50
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	41,00—00,00
Bank Polski I. em.	164,00—000,00

Tendencja: Utrzymana.

**Giełda warszawska**

dnia 7 września  
Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	000,00 118,50 119,50
5-proc. poz. premj. dol.	000,00 080,00 059,25
5 proc. poz. kon.	000,00 050,00 049,25
5-proc. poz. kol. konw.	000,00 00,00 047,00

**Akcje w złotych:**

Bank Polski	165,50—165,25
Bank Zw. Sp. Zarob.	000,00—78,50
W. T. Węgla	00,00—66,00
Cegielski	00,00—40,00
Norblin	000,00—142,00
Ostrowieckie Zakłady	00,00—86,00
Parowozy	00,00—25,50
Borkowski	11,00—00,00

**Plody Rolnicze**

Zboża i nasiona olejiste za 1000 kg reszta za 100 kg.  
Berlin, dnia 7 września 1929.

Pszenica marchijska	227,00—231,00
Tendencja słaba.	
Zyto marchijskie	192,00—196,00
Owies marchijski	163,00—175,00
Tendencja dla owsa spokojna.	
Jęczmień browarny	210,00—227,00
Tendencja stała.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	170,00—186,00
Tendencja dla jęczmienia stała.	
Kukurudza	212,00—211,00
Tendencja dla kukurudzy spokojna.	
Mąka pszenna	28,50—34,50
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	25,25—28,25
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	11,75—12,25
Otręby żytnie	11,00—11,25
Tendencja utrzymana.	
Groch Viktoria	38,00—46,00
Groch jadalny polny	28,00—34,00
Groch pastewny	21,00—23,00
Makuch rzepakowy	18,50—19,00
Makuch lniany	24,00—24,30
Wyłoki suszone	12,30—12,40
Srót Soja	20,10—20,70
Platki ziemniaczane	18,50—19,00

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

**K. P.** — Gębice. Sprawę zbadamy czy i o ile Pan ma słusność. Uważamy jednak, iż należałoby bolączki te omówić na zebraniu i nie wywlekać je na forum publiczne.

**Jan Kosicki, Witkowo.** Seminarjum Żeńskie (Prywatne) w Bydgoszczy, ul. Zduny.  
**Fr. W. Lubelska 8.** Pańska organizacja winna się tem zająć i załatwić pomyślnie.

**Do Grubna w pow. chełmińskim.** Jeśli nieludzkie traktowanie służby folwarcznej, katowanie robotników sezonowych przez włodarzy i przekleństwa nie ustają, wszystko co wiemy, ogłosimy.

**P. Jermu Kl. w Świeciu.** Mylne jest Pańskie zdanie, że nasz „obserwator” jest młodzieńcem, nieorientującym się w stosunkach b. zaboru rosyjskiego. Przeciwnie,

pan ten — emer. radca stanu — znając stosunki, wtyka rażące braki, celem ich usunięcia. O tem, co w 10 latach zdziałano w Polsce dobrego, pisaliśmy nieraz. Niema więc powodu do gniewu.

**Wikt. Redn. — Górzno.** Na razie nie reflektujemy. Prosimy ponowić prośbę przy końcu października.

**N. N. A. 100.** Należy się conajmniej 3-miesięczna odprawa. W sprawie zaliczenia

emerytury wyjaśni Izba Skarbowa, Wydział Rent i Emerytur w Grudziądzu.

**Mar. Miechnik, Gąsawa.** Informacyj u dzieli sekretarz Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich p. red. Ludwik Lydsko, Grudziądz, Kościuszki 17.

**Franciszek Rynarzewski, Krostkowo.** Ogłosimy dopiero wtedy, gdy otrzymamy potwierdzenie tej wiadomości przez tamtejszą władzę policyjną.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższego syna, brata, szwagra i wujka naszego

s. p.

**Jana Nasiadka**

odprawi się za spokój Jego duszy

**nabożeństwo żałobne**

we wtorek, dnia 10 września, o godzinie 7-mej rano w kościele Farnym, o czem zawiadamia

**Rodzina.**

24470

**Przetarg.**

Państwowy Urząd Budownictwa Nazijnego w Wejherowie ogłasza niniejszem publiczny pisemny przetarg ofertowy (24482) na budowę własnego domu w Wejherowie. Słabe kosztorysy i warunki przetargu otrzymać można w wyżej wymienionym Urzędzie osobiście lub listownie za opłatą 5,— zł, gdzie też w godzinach służbowych przeglądać można odrębne rysunki.

Wszelkie poprawki, dopiski i zastrzeżenia w ofercie są niedopuszczalne. Oferty z dołączeniem wadium w wysokości 5% od oferowanej sumy, względnie z dowodem złożenia kwoty wadjalnej na rzecz wymienionego Urzędu należy składać w Państwowym Urzędzie Budownictwa Nazijnego w Wejherowie przy ulicy 3-go Maja nr. 31 do dnia 23 września 1929 r. w zapieczętowanych kopertach z napisem „Budowa P. U. B. N. w Wejherowie”. W tymże dniu o godz. 10-tej nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

**Kierownik P. U. B. N.**  
(—) Inż. St. Świątkiewicz.

**APTECZKI**

dla turystów, harcerzy, rodzin, dla samochodów i autobusów **przepraszane,** dla fabryk Związków W. F. i P. W. dworów, stacji ratunkowych, szkół etc.

**Fabr. chem. farm. „Sanator”**  
Bydgoszcz, Stroma 29, telefon 2032

Oferty ilustrowane na żądanie. (24480)

**Sprzedaje przymusowe.**

W środę, dnia 11-go bm. o godz. 10-tej przed południem sprzedam przy ul. Kościuszki 53 przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę **maszynę do szycia.** — Następnie o godz. 11 w podwórzu firmy **Hertzke przy ul. Gdańskiej - kanapę i 2 fotele pluszowe, 2 łóżka z materacami, umywalkę, duże lustro itp.** (24477)

**Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

Poszukuje się do wynajęcia (24423)

**mieszkania**

umeblowanego 3-4-ropokojowego z kuchnią i łazienką, możliw. w centrum. Oferty sub „Polsak” do Dzień Bydgoskiego.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 12 września br. o godzinie 2 po południu sprzedawca będzie w **Przytubiu Kraińskim** najwięcej dającemu za gotówkę następujące płody na piu: **kapustę, galarepę, kalafiora, buraki, pomidory, fasolę, owoce i kilka móg trawy** (drugie koszenie). Zbiórka kupców przed zagrodą p. Lisa. (24459)

**Czernasty, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.**

**POSADY WOLNE**

**Potrzebna zaraz zdolna samodzielna korespondentka**

z gruntowną znaomością języka polskiego i niemieckiego oraz biegle pisać na maszynie. Wysokie wynagrodzenie. Oferty składać wraz z odpisem świadectw do Dzień. Bydg. pod „A. Z.” (24150)

**Przetarg przymusowy.**

We wtorek, 10 bm. o godz. 9 przed poł. sprzedawca będzie przy ul. Dworcowej u spedytora **Hartwiga** najwięcej dającemu za gotówkę **3 stoły, 2 fotele, lustro, biurko, leżankę, dywan, garnitur porządkowy, futro, 2 pierśc. onki z brylantami i parę kolczyków z brylantami.** (24491)

**Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

**Czeladnik**

stolarski pierwszorzędna siła na budowę (drzwi i okien) może się zgłosić zaraz (zapęd elektryczny). Jurgoński Nakło. (24488)

**Obwieszczenie.**

Kasa Chorych miasta Torunia ogłasza przetarg publiczny na **urządzenie instalacji światła elektrycznego** przy budowie gmachu Kasy Chorych miasta Torunia.

Termin przetargu w sobotę, dnia 14 września 1929 r. o godzinie 13 w biurze Dyrekcji Kasy Chorych.

Tamże otrzymać można podkładki do wypełnienia kosztorysu.

Zarząd Kasy Chorych zastrzega sobie prawo oceny i dowolnego wyboru z złożonych ofert. Toruń, dnia 7 września 1929 r. (24 433)

**Zarząd Kasy Chorych miasta Torunia.**

**Zdolnych**

pomocników szklarskich poszukuje natychmiast Jan Baranowski, mistrz szklarski, Toruń, Franciszkańska 8, tel. 1023. (24485)

**Panienkę**

do szycia, wszelkich prac z utrzymaniem poszukuje. Of. do Dz. Bydg. pod „Samoty 30”. (24465)

**Służącą**

do wszelkich prac domowych z gotowaniem ze wsi może się zgłosić. Żewicka, Dworcowa 17. (24475)

**Poszuszukuje**

dwoch stolarzy. Raclawicka 6. (24493)

**Elewa(ka)**

matużystkę, z krótką praktyką przyjmie zaraz Apteka pod Lwem, Bydgoszcz-Okole. (24473)

**Przetarg.**

Starostwo Krajowe Pomorskie w Toruniu, ulica Mostowa 13, ogłasza publiczny przetarg ofertowy na **budowę żelbetonowego mostu** o konstrukcji nośnej (10 m. światła) w trakcie drogi wojewódzkiej Grupa—Grudziądz.

Projekt budowy można przejrzeć w Starostwie Krajowym Pomorskim w Wydziale Budownictwa (pokój nr 17), gdzie również są do nabycia odn. warunki techniczne, przetargowe i ślepy kosztorys.

Oferty należy składać do dn. 16 września br. godziny 12 w Wydziale V Starostwa krajowego Pomorskiego.

Do oferty należy dołączyć kwit w wpłacone w Głównej Kasie Krajowej, Toruń, ulica Mostowa 13 wadium w wysokości 5% sumy ofertowej

Starostwo Krajowe Pomorskie zastrzega sobie prawo oceny i dowolnego wyboru złożonych ofert.

**Starosta Krajowy Pomorski.**  
(—) Łącki. (24 432)

**Bezpłatnie** Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego”! Na analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia - darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, **Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowieśka 32.** Niższe ogłoszenie i 75 gr znaczkami pocztowymi na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne, godz. 11-7 wieczorem. (23689)

**Przedstawicielei**

w branży technicznej

na prowizję poszukujemy w miastach wojewódzkich i powiatowych. Kapitał zbyteczny, praca łatwa, mogąca przynieść znaczny dochód. Szczegółowe oferty pod „Narzędzia” kierować do biura „P a r” Warszawa, Bracka 17. (24483)

**Mieszkanie 5-pokojowe**

w śródmieściu, do wynajęcia. Zgłoszenia pod „L. N.” do filii Dziennika Bydgoskiego. (13097)

**Wydział Powiatowy w Czarnkowie nad Notecią poszukuje budowniczego powiatowego**

Pensja według grupy IX. do VII. (plus 15% dodatku komunalnego) zależnie od kwalifikacji t. j. wykształcenie i czasu praktyki fachowej. Reflektuje się na rutynowanego fachowca z conajmniej średnim wykształceniem technicznym, obeznanego dokładnie z budową dróg i mostów oraz budynków mieszkalnych i mogącego wykazać się conajmniej 5-letnią praktyką samodzielną w powyższej dziedzinie. Pożądane są również znajomości z zakresu melioracji.

Oferty wraz z odpisami świadectw i życiorysem uprasza się składać w terminie do 15 września br.

**Przewodniczący Wydziału Powiatowego**  
23698) Starosta Powiatowy, (St. Boguszewski).

**W Magistracie miasta Kruszwicy wakuje zaraz posada**

**registratora**

Wymagana jest dokładna znajomość prowadzenia samodzielnego rejestru, samodzielnego opracowywania spraw wojskowych itp. spraw.

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie grupy XII. wzgl. XIII. pragmatyki urzędników państwowych plus 1% dodatku komunalnego.

Inwalidzi wojenni i podoficerowie zawodowi przy równych kwalifikacjach mają pierwszeństwo.

Wnioski wraz z odpisami świadectw składać należy do dnia 13 września br. w Magistracie. (24480)

**Magistrat Kruszwicy**  
L. dz. 5532/29. — II. (—) Borowiak, burmistrz.

**Czytajcie „Dziennik Bydgoski”**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**Drobne ogłoszenia**

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

**SPRZEDAŻE**

**Okazja!**

Pierwszorzędna cukiernia, kawiarnia i restauracja, z koncesją, w centrum dużego miasta, w pełnym biegu z powodu choroby natychmiast na sprzedaż. Zgł. składać biuro „Pogoń”, Piasecki Bydgoszcz, Dworcowa 80. (24474)

**Radjoaparaty**

pierwszorzędne wykonanie, najnowszej konstrukcji 4 lampkowe, już od zł 275 począwszy. Gwarancja 2 letnia. — Demonstracja każdego czasu bez przymusu kupna. Alfons Kilian, Marcinkowskiego 11 24462

**Prosieta**

mocne na sprzedaż. Rupienica 16. 24439

**206 mg. majątek**

w dużej wsi przy szosie, pszenna ziemia, dom 6pok., budynki masywne, 115 tys., wpłaty 40—50 tys. zł jak również wiele innych poleca biuro „Pogoń”, Dworcowa 80.

**Wolantówka**

i linijka luksusowe, kryte na kulkowych osiach, najlepsze wykonanie warszawskie, prawie nowe. Uprzeże brązowe prawie nowe, i czarne mało używane na parę koni, 2 dery, 2 czepraki sprzedam. Oglądać ul. Grudziądzka 13-15. Olejarnia, tel. 170. (24436)

**Okazja.**

Szafy do rzeczy, bielizny, biurko prawie nowe sprzedam za bezcen. Wykonuje wszelkie zamówienia pracy stolarskiej. Łokietka 4. 24441

**Pianino**

mahoniowe na sprzedaż. Batorego 2, I ptr. 24492

**KUPNA**

**Kupię** 24494

dobrze zaprowadzony skład. Specj.: kawa, herbata, z wclnem mieszkaniem w Toruniu lub Inowrocławiu. Proszę o podanie ceny, dzierżawy miesięcznej i dziennego obrotu. Of. Wągrowiec, Janowiecka 50, J. Belter.

**Kupię** (13)27

dom, wpłacę 10 tys. zł. Zgł. Hetmańska 19, Dulek. (24446)

**POSADY WOLNE**

**Kucharka**

do gotowania zaraz potrzebna. Janacki, Gdańska 149 II piętro. (24446)

**Poszukuje** (24472)

hafciarki maszynowej z mereszowaniem. Wład. Kordeckiego 25, składnica.

**Poszukuje**

czeladnika szewskiego do reperacji. Nakielska 11. 24455

**POSADY POSZUKUJA**

**Stróż**

poszukuje posady za mniejszym wynagrodzeniem. Kto wskaże Zawiaśński, Ugory 10. (24464)

**Ogrodnik**

lat 36, syn ogrodnika żonaty, (dwoje dzieci) dzielny fachowiec nawskroś rzetelny, włada językiem polskim i niemieckim, poszukuje od 1. 10. lub 1. 1. 1930, posady. Łask. of. proszę pod „56,74” do „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego-11. 24487

**Szofer**

ślusarz, kowal, obeznany z wszelkimi typami maszyn długoletnią praktyką i dobrymi świadectwami, poszukuje posady na wóz osobowy lub ciężarowy, za skromnem wynagrodzeniem. Łask. of. do filii Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Szofer-ślusarz”. 24481

**Panna**

z gotowaniem, szyciem, praniem poszukuje posady u samotnej osoby lub u starszego państwa najchętniej na wieś. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Samotna” (24442)

**Pokoje**

**Pokój**

do wynajęcia. Babia Wieś 3 d, III p. (24418)

**RÓŻNE**

**Wspólnika**

poszukuje się z większym kapitałem do przeprowadzenia procesu spadkowego wartości 60 milionów. Zgł. pod „Spadek” do filii Dz. Bydg. Grudziądz. (24490)

**Obiadów**

poszukuję w pol. domu w okolicach Długiej Poznaniańskiej. Of. „Obiady”, do Dz. Bydg. 24478

**Panie**

posiadające kapitał 5 zł. mogą sobie zarobić 10 zł. dziennie. Grunwaldzka 116 w podwórzu. (24450)

**Wypożyczam**

samochód ciężarowy do przewożenia wszelkich towarów. Kujawska 27, telefon-514. (24463)

**Ostrzeżenie.**

Komunikuję, iż za długi mej żony Joanny Peisert, z domu Zaparuchy nie odpowiadam. Karol Peisert, Trzemeszno rynek. (24489)

**Przyjme**

do szycia wszelką bieliznę oraz reperację. Adres w filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 13000

**MATRYMONJALNE**

**Inteligentna**

wysoka blondynka, muzykalna, posiada umeblowane i większy majątek niechętny, pozna pana inteligentnego na odpowiednim stanowisku w celu matrymonjalnym. Oferty do filii Dzień. Bydg. Toruń pod „Blondynka”. (24435)

POLECENIA

Rowery-części
maszyny do szycia sprzedają najtaniej, reperacje wykonuje jak najprędzej. „Rower” Gdańska 41. 18062

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Welniarzy Rynek 5-6. 4019

Wózki
dziecięce, wózki lalkowe, fawerki, wózki poleca fabryka wózków dziecięcych „Sport” 3-go Maja nr. 19. Wykonujemy reperacje. 23294

Rewizor
z długoletnią wszechstronną praktyką przyjmuje doprowadzanie do porządku ksiąg, zaprowadzanie bilansów zamknięcia, wydawanie orzeczeń oraz wszelkie prace w zakresie buchalterji wchodzącej. Of. do Dz. Bydg. pod „Rewizor”. 24287

Baczność!
Bardzo korzystny zakup! Wyprowadza krótkie towary oraz bieliznę damską i męską, na którą udzielam 25% zniżki. R. Wiśniewski, Fredry nr. 1, tel. 1810, dawniej Dworcowa 31a. 22684

Wetną
w wielkim wyborze polecam dla kupców i handlarzy po niskich cenach. Proszę się przekonać. — Hurtownia wetny R. Wiśniewski, Fredry 1. Telef. nr. 1810. 22668

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję męcznie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II pnr. 23513

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
37 morgowe wdowy Stein w Łowinku pod Pruszczem z kompl. żywym i martwym inwentarzem i żniwem sprzeda przy wpłacie 20.000 zł. lub zamieni na inną posiadłość Dom Hipoteczn. Handlowy Edmund Suwalski Bydgoszcz, ul. Sniadeckich nr. 2. Telefon 590. 12947

Największy
wybór mieszkań. Biuro Mieszkaniewo „Norma”, Gdańska 24. 13124

Sprzedam
natychmiast tanio parcelę ziem z dobrym żwirem, położoną przy kole i szosie, nadająca się na fabrykę cegły wap. piaskowej lub wyrobów cementowych. Rolnik Wilh. Bartz, Januskowo, poczta Nowa wieś Wielka. 24419

Nieruchomość
z wolnym 3 pokojowym, mieszkaniem, z ogrodem zeraz sprzedam. Kujawska 122. 24467

300 morg
inwentary kompletu, budynki maszynowe za 80.000 zł sprzedam Sokolowski, Sniadeckich 40. 13069

2 powodu
starości sprzedam zaraz dom 2 mieszkaniowy, zabudowanie gospodarze 12 morg ziem kl. I, w tem 2 morgi dobrej łąki, z żywym i martwym inwentarzem, wpłata 10 do 12 tys. zł. Józef Magdziarz, Tarnówka pow. Oborniki, stacja Obrycko, Poznańskie. 24225

Ogrodnictwo
wraz z zabudowaniem sprzedam lub wdzierżawie. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Ogrodnictwo”. 13020

Zakład
krawiecki w garnizonowym mieście na Pomorzu odstąpię. Do objęcia potrzeba 3000 zł. Oferty pod „G. P. D.” do Dzien. Bydg. 24406

Zakład
fryzjerski natychmiast na sprzedaż. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „M.” 13126

Sprzedam (12942)
skład kolonialny 2 pokoje kuchnia. Mazowiecka 8.

Dobrze
zaprowadzona księgarnia (jedyna na miejscu) na sprzedaż. Wpłata 5.000 zł. Zgł. M. Ligmanowski, budowniczy, Skarszewy, Pomorze. 24217

Skład
duży z urządzeniem, 2 wystawowe okna i 2 pokoje z piwnicą nadający się na każdy interes ewtl. dentysty lub drogerji w centrum dużej wsi kościelnej, 3.000 mieszcz., szkoła 7 klasowa, stacja kolejowa Warlubie odległość 2 km. zaraz do objęcia. Zgłosz. J. Michalewicz ul. Nowa Wielki Komorsk, powiat Świecie. 23150

Sprzedaje
korzystnie wagonowo opałowite suche szczyapy i walki sosnowe i brzożowe. B. Ossowski, handel drzewa, Czersk (Pomorze). 24224

Rower
męski z wolnym biegiem w dobrym stanie na sprzedaż, ul. Kościuszki 10, gospodarz. 24116

Samochód
marki „Buick” pięć osobowe otwarte, na nowo rejestrowany, w bardzo dobrym stanie mam na sprzedaż. Lenzner, Ciche, pow. Lubawa, poczta Brodnica. 24221

Motor
gazowy leżący 4 K. M. 3000 obrotów z zapędem gazowym względnie benzynowym marki „Ehrenfeld” Köln tanio na sprzedaż. Zgłosz. do agencji Dzien. Bydg. Nowe, Pom. Rynek II. 24175

Pianino
pierwszorzędnej marki, jak nowe korzystnie sprzedam. Królowej Jadwigi 4b, parter lewo. 12948

Pianino
śliczny głos sprzedam tanio. Majewski, Pomorska 65. 12907

Kasę rejestracyjną
„National” sprzedam okazjynie, tanio Skóra i S-ka, Bydgoszcz, Gdańska 163. 24008

Używane
maszyny młyńskie: perłak, tryjer, askansychter są na sprzedaż. Rymer, młyn motorowy Chelmża. 24413

Rower
na sprzedaż, tanio. Wiktorja Pr. Zgłosz. od 4—8, Brzozowa 69. 24425

Lekki
rolwóz i wóz roboczy na sprzedaż. Kujawska 4. 24444

Radjo
dzwulampowe, z całym urządzeniem tanio sprzedam. Dawid, Stepowa 7. 13118

Żyrandol
6 lampkowy (brzoż) elektryczny na sprzedaż. Pomorska 5, II lewo. 13088

Samochód
(limuzyna) bardzo ładny, pewny wóz w podróże dalsze, „Renault”, 5 osob. nowoczesny okazjynie za 4.500 zł, obejrzeć można lakiernia Ewald, Hetmańskiego 8/9, Bydgoszcz. 13021

8 dni
wypredaży mebli po niższych cenach. Garnitury pluszowe, garderoby do przedpokoi, lustra, kanapy, garnitury pluszowe, garnitury salonowe, 7 częściowe, 2 stoły, chodniki pluszowe, regulatory, trwałe leżanki wyscielane końskim włosiem, sypialki, jadalni, biurka, umywalki, stoliki ozdobne, szafy do rzeczy, szafonierki, kuchnie, bielizniarki, stoły, krzesła, łóżka, materace, maszyny do szycia, krzesła ogrodowe, szafki do lodu, tombank, dobra heblarka i wiele pojedynczych mebli tanio i na raty. Okole, Jasna 9, tylny dom. Jakubowski. 24422

Samochód
mały, 4-osobowy, elektr. ośw., starter etc. w dobrym stanie sprzedam za bezcen lub zamienię na większy. Chlebowski, Gdańska 42. 12961

Sprzedam (24424)
tanio urządzenie składowe. Lubelska 12, właściciel.

Powózka
sprzedam Leison, Białobłota. 13101

Prosięta
6 tygodniowe na sprzedaż Heise, Kruszyniec, Strzelewo. 24416

KUPNA

Żelazo
stare, żelazo użytkowe, metale kupuje stale po cenach dziennych handel żelaza Schellong, Sw. Trójcy 22, tel. 1250. 22304

Kupię
używaną lecz dobrą pompę do studni 13 metrowej z rurą lub bez. Szymański, mistrz blacharski Szubin. 24178

Maszyny (12882)
do szycia, rowery na raty, stare maszyny kupię za gotówkę. Gdańska 58.

Małego
konia (kucyk) i wóz handlarski (Geschäftswagen) kupię zaraz. Of. skierować do Zaleski Dworcowa 50, w podwórzu Dom pocztowy. 13032

Kupię
używane meble do jadalnego pokoju, szafy do rzeczy, łóżka. Zgłoszenia z podaniem ceny do adm. Dz. Bydg. pod „J. M.” 24410

Kupię
maszynę do palenia kawy (ewtl. bembenkowa). Of. pod „J. M.” do Dz. Bydg. 24453

Kupię
żelaza pełne do prasowania Wyska, Wincentego Pola II. 24458

LEKcje

Zgłaszajcie
się na kursa maturalne i dokształcające w Bydgoszczy, szkoła ul. Świętojańska. 23278

Lekcji
gry na fortepijanie udzielam gruntownie i tanio. Jackowskiego 14, II pnr. lewo. 13098

Udzielam (13096)
tanio lekcji francuskiego, gwarancja szybkiej konwersacji. Godzina obowiązkowa. Gdańska 15, I l.

Wycząm
praktyczną metodą 10 palcami pisanie biegle na maszynach. Pełny kurs korespondencji handlowej. Artura Grottera 3, I pr. 24427

POSADY WOLNE

Pomocnik
fryzjerski potrzebny, ul. Grunwaldzka 143. 24450

Samotny
młodszy i polecony robotnik do prac w ogrodzie i przy domu z własną pościelą potrzebny zaraz do Gniezna. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Samotny”. 24343

Zdolnego
fryzjera niemieckiego biegłego w strzyżeniu włosów damskich przy dobrej pensji poszukuje się. Posada stała. Zgłoszenia E. Dudek, fryzjer Kartuzy (Pomorze). 24351

Fryzjer
damsko-męski jako kierownik potrzebny. Świętojańska 10. 13115

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Świętojańska 10. 13116

Poszukuje
czeladnika rzeźbiarskiego z kaucją 500 zł. Kujawska 84, Bydgoszcz. 24445

Ekspedjentkę
samodzielną do filji rzeźniczej poszukuje zaraz. Zgłosz. F. Wójtasik, Gdynia, ul. Portowa 15. 24381

Trío
dobre zgrane potrzebne od 15. 9. lub 1. 10. 29. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 24382

Trío
skrzypce, fortepian, saksofon potrzebni zaraz. Zgł. Restauracja Zagłoba. Gdańska 165. 24469

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Kamiński, ul. Św. Trójcy 14. 24443

Szewc
podręczny, młodszy, potrzebny. Gdańska 139, w podwórzu. 13119

Fotografistka
działa w retuszowaniu negatyw, powiększeń za razem i w zdjęciach poszukiwana zaraz lub od 15 września. Zgłoszenia z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu, świadectw. wraz z fotografią. I. Trando, zakład fotograficzny, Inowrocław, Dworcowa 58. 24361

Poszukiwana
na prowincję, najdalej od 15 września nauczycielka szkół powszechnych z urzędowaniem przywoleniem, do dwójga dzieci: lat 7 i 8. Znajomość francuskiego lub niemieckiego pożądana. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. O. Pietruska, zakłady przemysłowe, Kowalewo 2, Pom. 24134

Stolarz (24423)
działny na wszelkie prace potrzebny. Wł. Wybrański, mistrz stolarski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 36.

Obsługa
potrzebna. Św. Jańska 13. I pnr. 13109

Evangelicka
nauczycielka domowa dla 12-letniej dziewczynki będącej w 3 klasie gimnaz. poszukiwana na wieś w pobliżu Bydgoszczy. Oferty uprasza się pod „O. G.” do Dziennika Bydg. 24103

Potrzebna
starsza dziewczyna do dziecka Jackowskiego 33/3 13106

Slużaca
młodsza do wszystkiego potrzebna od 15 września. Mielicka Dworcowa 31a, II 13108

Poszukuje
dobrą samodzielną kucharkę. Zgłosz. Restauracja Hall Targowej, Podwale 16. 12938

Uczeń
z dobrej, uczciwej rodziny może się zgłosić zaraz lub od 1 października do mego skład żelaza i sprzętów kuchennych. Juliusz Hundsdorff, Gdynia, ulica Starowiejska. 24222

Ucznia
kupińskiego tylko z lepszym wykształc. szkolnym i z porządnej rodziny poszukuje zaraz. Of. z świadectwami i własnoręcznym życiorysem podać do firmy W. Rataj, dom tow. kol. i delikat., Tuchola, Pomorze, Świecka 26 i 16, tel. 69. 24218

Chłopca
do posyłek i do sprzedaży gazet poszukuje. Kamiński, Kwiatowa 1. 24461

Młodszej
służącej poszukuje. Cieszkowskiego 16, I pr. 13110

Dziewczyna
z porządnej rodziny do dzieci lat 6 i 9 potrzebna Burzyński, Dworcowa 87. 24452

Dziewczyna
z porządnej rodziny do dzieci lat 6 i 9 potrzebna Burzyński, Dworcowa 87. 24452

Slużaca
umiejąca dobrze gotować, potrzebna od 15 bm. Zgł. ul. 20 Stycznia nr. 35, II p. między 7—8 wiecz. 24420

Kucharka
do restauracji i hotelu potrzebna zaraz. Zgłosz. z podaniem pretensji proszę zwracać do Dz. Bydg. pod „Hotel 23”. 24381

Młodsza
dziewczyna do wszelkich prac domowych na cały dzień potrzebna. Smarzykowska, Krakowska 15, I. 24310

Panna
do kuchni potrzebna. Warunki: musi umieć gotować i znać dobrze zimny bufet. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Rzetelna A”. 24305

Dobra służaca
która lubi dzieci, potrzebna. Reja 4, parter. 12937

Slużaca
sumienna i gorliwa z dobrem gotowaniem, lubiąca czystość, potrzebna od 15. IX. br. Malak, Promenada 3. 24159

2 uczni
do składu żelaza i narzędzi może się zgłosić w firmie Paprzycki, Zbożowy Rynek 3. 23185

Ucznia
porządnej rodziny przyjmie mistrz kowalski, Prądy 25. 24457

Uczennica
potrzebna zaraz lub później. Foto-Atelier, Gdańska 19. 13100

Panna
do nauki szycia może się zgłosić. Siemiradzkiego 10, II lewo. 24415

Chłopiec
do posyłek, chętny, potrzebny. Grabowski, Okole, Nowogrodzka II. 24451

POSADY POSZUKUJA

Malarka
obejmie posadę oraz wykonuje zlecenia w domu. Of. pod „Malarka” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 12798

Emeryt. urzędnik
poszukuje posady jako inkasent lub lekkiej pracy biurowej. Łaskawe zgłosz. upraszam pod „T. B. 43” do Dz. Bydg. 24213

Panna
z dobrego domu poszukuje posady u samotnego pana. Umie dobrze gotować. Zgł. pod „Uczniwa” do filji Dz. Bydg. 13040

Ekspedjent
z branży plawiatów i konfekcji, obeznany wszechstronnie w swoim zawodzie, pierwszorzędna siła poszukuje posady natychmiast lub od 1 października. Zgł. skierować do Biura pośrednictwa. Rzeźniczy, Gdynia 10 Lutego. 23911

Buchalter-bilansista
z długoletnią wszechstronną praktyką, władający w słowie i piśmie językami polskim i niemieckim, francuskim i rosyjskim poszukuje stalej posady w poważnej firmie przemysłowej, handlowej lub bankowej. Of. do Dz. Bydg. pod „Rutynowany”. 24286

Młynarz
poszukuje zaraz posady, praktykę w większym i mniejszym młynie. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Młynarz”. 13093

Osoba (13094)
lat 26, poszukuje zajęcia jako ksiązkowa za małym wynagrodzeniem. Zgł. pod „23” do filji Dz. Bydg.

Wychowanek
Salezjański, 19 lat, 5 klas gimnazjum, poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgł. pod „Wychowanek” do filji Dz. Bydg. 13102

Wdowa
inteligentna, przystojna, zna onduacje, cośkolwiek szycia, prasowanie, ręczne robotki, poszukuje posady najchętniej na majątku gdzie mogłaby się wyczerzyć gotowania. Łaskawe oferty uprasza się do Dzien. Bydg. pod „S. J. 100”. 24408

Fryzjerska
manikurzystka, kursistka, poszukuje posady jako praktykantka. Łaskawe oferty uprasza się do Dzien. Bydg. pod „M. K. 100”. 24409

DZIERŻAWY

850 mg.
majątek, dzierżawa 12 lat 1/2, centnara z morgi 130000, wpl. 100000 Poznańskie. 230 mg. Popiełkany mająteczek, dzierżawa na 3 lat 30000. Zgł. spieszne biuro „Pogon”, Dworcowa 80.

MIESZKANIA

Poszukujemy
mieszkania składającego się z 1 wielkiego pokoju z kuchnią, lub z 2 mniejszych pokoi z kuchnią. Of. składać do fabryki Wag J. Sperling, Mazowiecka 29. 1304

6 pokoi
komfort, w centrum na I p., słoneczne, poszukuje poważna firma na mieszkanie i biuro lub zamieni na 3 pokoi. komfort. mieszkanie. Zgł. listownie Matuszewski, Matejski 7 lub tel. 198. 12877

Mieszkanie
3-4 pokojowe poszukuje nauczyciel. Remont, czynsz płacę podług umowy. Of. pod „Nauczyciel” do Dzien. Bydg. 24414

Mieszkanie
8-pokojowe z wszelkimi wygodami natychmiast do wdzierżawienia. Zgłoszenia do filji Dziennika pod „W. F.” 13104

W wielkiej
wsi kościelnej jest skład z mieszkaniem, w domu naroznikowym, nadający do każdego interesu zaraz do wdzierżawienia. Jan Morka, Wielki Komorsk, pow. świecki, Pomorze. 24411

Ostrzegam
przed wynajęciem mieszkania przy ul. Stromej 51, bez wiedzy właściciela. 24454

Pokój
z kuchnią do gospodarza poszukuje. Of. pod „A. Z.” do filji Dz. Bydg. 13114

2 pokoje
i kuchnia do wynajęcia. 1300 zł. za rok z góry. Strzelecka 55. 24440

Pokoju
blisko Świętojańskiej zaraz poszukuje. Oferty pod „W. S.” do filji Dziennika. 13105

Dwóch
nauczycieli poszuk. wspólnego pokoju w pobliżu IX. Oferty pod „B. G.” do Dz. Bydg. 23249

Pokój
dla pana. Nakielska 8, II pnr. lewo. 24136

Pokój
umebl. do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów. Ul. Sowińskiego 3, I pnr. Nowicki. 13125

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Sw. Trójcy 6a, pnr. prawo. 24447

Pokój
umebl. do wynajęcia. Chopiwa 8. 13122

Pokój
umebl. dla 2 panów wynajmę. Król. Jadwigi 10, podwórze I p. 13128

Pokój
umeblowany z używaniem mebli dla bezdzietnego małżeństwa. Siemiradzkiego 4, parter lewo. 13103

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Stenzel, Hetmańska 7, II. 24428

Pokój
do wynajęcia. Sniadeckich nr. 5a, parter prawo. 13119

Pokój
osobne wejście dla dwóch zaraz. Pomorska 49/50, III lewo. 13112

Pokój
suchy, słoneczny, z osobnym wejściem do wynajęcia. Świętojańska 22, I p. lewo. 24429

RÓŻNE

Tanie (24430)
i smaczne obiady (à 1,20 zł), kolacje (à 1 zł) poleca restauracja T. Kocerki, (Pater), Sw. Trójcy 3—9.

20 000 złotych
wezmę pod pierwszą hipotekę na moją nowo wybudowaną wiele z ogrodem, elektryczność, wodociąg, centralne ogrzewanie, i garażem. Warunki proszę podać pod „Pod Wila na wsi” do Dzien. Bydg. 13022

10.000 zł
poszukuję na pierwszą hipotekę, na dłuższy termin. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „G. 10.000”. 24448

Spółnika(czke)
poszukuję natychmiast do dobrze zaprowadzonego interesu kolonialnego z gotówką 5—6 tys. zł. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „M. G.” 13111

Spłonęły
podezgał pożaru w dniu 14-go lutego 1929 roku dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. w Bydgoszczy, wykaz osobisty wydany przez starostwo pow. bydgoskiego oraz dowody własności gruntowej i zabudowań na imię Władysława Ciupaka w Łącznie powiatu bydgoskiego.

Unieważniam
książeczkę wojskową i wszelkie dokumenty na nazwisko Aleksy Łapa. 24431

Za
długi żony mej Antonji Słowińskiej nie odpowiadam. Jan Słowiński, Pańska 1. 24417

Za długi
oórki Leokadii Lewandowskiej nie odpowiadam. Jan Lewandowski. 13123

MATRYMONJALNE

Chcesz
się ożenić lub wyjść zamąż szybko i dobrze — zgłoś się do największego biura matrymonjalnego „Postęp”, Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. 23910

Kawaler
samotny, lat 35, ciemnon blondyn, średniego wzrostu, szuka inteligentną pannę lub młodą wdówkę od lat 22 do 36. Posiadam skład kolonialny i handel maki. Poszukuję na tej drodze pani, która posiadała jakiś skład lub gotówkę, w celu powiększenia interesu lub dobrą wykształconą spólniczkę, która by przystąpiła jako współnik. Zgłoszenia przyjmuję tylko z fotografią, którą się zwraca. Rzecz traktuję się poważnie. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Spółnictwo”. 24407

Panna
lat 22, wzrost średni, przystojna blondynka, gospodarnie wychowana z miłym charakterem, z braku znajomości pozna pana na dobre stanowisku. Majątek później. Łaskawe zgłosz. możliwie z fotografią do Dz. Bydg. pod „Realność”. 24449

Dnia  
**10**  
września  
1929

# Jutro we wtorek o godz. 16-tej otmarcie

pierszorządnej cukierni i kawiarni w stylu nowoczesnym

# „SAVOY”

A. Hoffmann i S-ka  
przy placu Teatralnym 3, I piętro.

Codziennie koncert artystyczny

Dnia  
**10**  
września  
1929

24283

**Wróciłem** (12992)  
**Dr. med. Kawczyński**  
specjalista w chorobach nerwów i mózgu  
BYDGOSZCZ, ul. Śniadeckich 56, tel. 353.

**Dr. med.**  
**Zofja Kączkowska**  
**powróciła**  
Gdańska 25 telefon 21-27  
13099) 10—12 i 3—4.

**Praktyczne Kursy Handlowe**  
w BYDGOSZCZY, ulica Chrobrego 7 (dom własny)  
**Zawiadomienie.**

Półroczny kurs handlowy koedukacyjny rozpoczyna się 3 września rb. Zapisy przyjmuje codziennie w godzinach 12—1 w poł. i 6—7 wiecz. 22969) **DYREKCJA: Jan Hennes.**

„PETOW” Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.  
Bydgoszcz, ul. Krasieńskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski wagonowo I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych **Król, Bielszowice i Knurów**

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658 ze składnicy: **Raławicka 14, tel. 378**

**Stanisław Jankowski**  
Kolektura Loterii Państwowej  
BYDGOSZCZ, ulica Długa 1  
P. K. O. 209.580

Polecam jeszcze kilka pozostałych losów do 5 klasy 19 Loterii Państw.

Szczerze mej kolekturze ogromnie sprzyja. Ostatnio dużo wysokich wygranych.

Ciągnięcie od 7. 9. do 9. 10. 1929. — Główna wygrana **750.000 zł.** Losy wysyłam tylko za poprzednią wpłatą gotówki na moje konto w P. K. O. lub za zaliczką.

Cena 1/1 losu 200 zł., 1/2 losu 100 zł., 1/4 losu 50 zł. Ostatnie dni nadzwyczajnej okazji! Spiesz się! 24421)

**TAPETY**  
Pomorska 8. 55630

Prima węgiel górnośl.

„brykiety”  
„koks hutniczy”  
„węgiel kowalski”  
„węgiel drzewny”  
dostarcza

„Impregnacja”  
Bydgoszcz Tel. 1214, 1215, 1003  
Składnica:  
**Chodkiewicza 8-18**  
22088 Tel. 1300.

**Męskie pokoje i kuchnie**  
mają tanio do oddania (24479)  
**BRACIA SARNOWSCY, UL. ŚW. TRÓJCY 4.**

**TAPETY** 24471  
najnowsze wzory, wielki wybór poleca  
**Bydgoski Dom Tapet**  
Jezuicka 6 **W. ŻAKOWSKI** Telef. 1474  
Przystanek tramwajowy Stary Rynek.

**Kawaler**

przemysłowiec, rzym.-kat., przystojny, energiczny, lat 29, właściciel fabryki 400.000 złotych poszukuje na tej drodze

**godnej parji**  
ponieważ stale zajęty pracą.

Nieanonimowe zgłoszenia z fotografią pod „Żona przemysłowca” do Dziennika Bydgoskiego. Zwrot fotografii zapewniam. (24412)

**Przetargi przymusowe.**

Dnia 10. 9. br. sprzedam największej dającemu za gotówkę przy ul. Długiej 8 o godz. 9

szafę do ubrań z lustrem przy ul. Orła 7 o godz. 10

**2 stoły składowe, gablotkę dużą, i 2 szafki składowe**

przy ul. Leszczyńskiego 3 o godz. 11

szafę do bielizny.

24466) Walkiewicz, kom. sąd. z pol.

**Sprzedaż przymusowa.**

We wtorek, 10. 9. 1929 o godz. 11 przed poł. będę sprzedawał przy ul. Łokietka 5 największej dającemu za gotówkę

**fortepjan, bufet, kredens, stół i 4 Krzesła.**

24476) Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

**Przetarg.**

Magistrat — Decernat Elektrowni zamierza wydać w drodze przetargu

**dostawę około 2.500 tonn węgla**

dla elektrowni miejskiej.

Dostawa winna nastąpić stopniowo w czasie od 15. X. 29 do 15. III. 30 r. Reflektuje się na węgiel-miał o wartości cieplnej minimum 5.500 kal., o około 30% części gazowych, grubości ziaren od 0—15 mm., przy czym 0,3 mm. grubości nie może być więcej niż 25%.

W ofercie należy podać:

a) kopalnię, z której węgiel jest oferowany  
b) cenę na wagonie z kopalni  
c) cenę przewozu z kopalni do stacji Bydgoszcz.

Oferty należy składać najdalej do dnia 16-go września b. r. pod adresem Decernatu Elektrowni, Bydgoszcz (Ratusz).

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta wzgl. nie przyjęcia żadnej z ofert. (24434)

Bydgoszcz, dnia 6 września 1929 r.

Magistrat — Decernat Elektrowni

(—) Inż. Régamey, miejski radca budowlany.

**Oddział Poznański Krakowskiego Tow. Wzaj. Ubezpieczeń**

Poznań, ul. 3 Maja 6 Rok założenia 1860

przyjmuje ubezpieczenia od ognia, gradobicia, kradzieży i na życie, od odpowiedzialności cywilnej, od wypadków i samochodów od uszkodzenia (Autocasco).

Krakowskie Towarzystwo daje najkorzystniejsze warunki w dziale gradowym, w którym operuje od przeszło 60 lat.

Za lata bez gradu przyznaje najwyższe opusty i daje bardzo dogodne warunki opłaty składki.

Ubezpieczonym wedle systemu „B” zwraca połowę składki w razie niezgłoszenia szkody. (24437)

Zastępstwo w Bydgoszczy ma p. FRANCISZEN STÓJ, Plac Wolności 1 który także przyjmuje zgłoszenia agentów.

**Młocarnie szerokomłotne**

oryginalne Jaehne & Sohn, Landsberg, jak i najlepsze fabrykaty krajowe.

**Młocarnie walcowe**

**Młocarnie cepowe**

**Młocarnie kołkowe**

**Sieczkarnie**

**Śrutowniki - Wialnie**

w wielkim wyborze stale na składzie.

**BRACIA RAMME**

Telefon 79 BYDGOSZCZ Św. Trójcy 14b 22833)

**2 EKSPEDJENTKI i UCZNI**

poszukujemy dla naszego magazynu szkła, porcelany i sprzętów kuchennych natychmiast lub od 1 października br. Petenci koniecznie włączyć muszą językiem polskim i niemieckim. 24463

**F. KRESKI, Bydgoszcz, Gdańska 7.**

Poszukuję od 1 października br.

**dzielnego ekspedjenta**

obeznanego dokładnie z branżą delikatesów, win i dziczyzny, rutynowanego i biegłego w ekspedycji pierwszorządnej klienteli i w nowoczesnym pisaniu laskiem. Zgłosz. z podaniem dotychczasowej działalności z odpisami świadectw oraz podaniem pensji przy wolnym mieszkaniu i dołączeniu fotografii do f-my St. Strzelecki, Toruń, Szeroka 25. (24484)

**Dzielna ekspedjentka**

z branży towarów galanteryjnych, bielizny i trykotaży potrzebna zaraz. (24127)

Skład towarów galanteryjnych **Marja Ziółkowska**  
Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 12.

**Uczeń** z lepszym wykształceniem władający polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie natychmiast poszukiwany. (13087)

**Maasberg & Stange, Pomorska 5**

Hurtownia materiałów opałowych i budowlanych.

Poszukuję dla mojej drogerji 13095

**uczni**

z dobrem wykształceniem, władający językiem niemieckim.

L. Kindermann, Bydgoszcz Dworcowa 31a.

**Agentów**

sumiennych pilnych do sprzedaży maszyn do szycia za wysoką prowizją poszukuje 23514

**E. Kromczyński**

Poznań Al. Marcinkowskiego 5

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszenia o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny; Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.